

ZYGMUNT SZULTKA (Szczecin)

WOKÓŁ LOSÓW SZLACHTY LĘBORSKO-BYTOWSKIEJ W XVI–XX WIEKU*

Słowa kluczowe: *Lębork, Bytów, szlachta, pogranicze, integracja*

Studium Marka Dziecielskiego jest z wielu powodów książką dziwną. Zasadnicze wątpliwości nasuwa koncepcja oraz wynikające z niej konstrukcja i treść pracy. Poprzedzona została, proporcjonalnie do jej objętości (863 strony), obszernym wstępem, nie tyle o przedmiocie badań, ile o metodologii badań politologicznych, chociaż zawartość doprawdy niewiele ma z nią wspólnego. Czytamy w nim: „Podstawowym zadaniem politologii jako dyscypliny poznania naukowego jest badanie procesów i zjawisk politycznych oraz występujących pomiędzy nimi związków przyczynowo-skutkowych” (s. 13). Zwrócimy uwagę, że właśnie zależności polityczne wielokrotnie nie zostały należycie wyeksponowane, a nawet dostrzeżone. Domyślam się, że wywody metodologiczne miały na celu jak najwyraźniejsze ukazanie różnic metodologicznych między politologią a historią. Wynika z nich, że o ile ta pierwsza koncentruje uwagę na globalizacji i lokalizmie (s. 13), to w metodologii badań historycznych bardzo ważne miejsce zajmuje regionalizm. Rzecz jednak w tym, że w świetle wywodów we wstępie nie rozgraniczono tych pojęć. Przez lokalizm rozumieć bowiem należy „względną autonomię oraz upodmiotowienie konkretnych społeczności lokalnych w zakresie gospodarczym, społecznym i kulturalnym w ramach szerszego układu społeczno-przestrzennego i politycznego” (s. 14). Co należy rozumieć przez „szerszy układ społeczno-przestrzenny i polityczny” – tego nie objaśniono. Czy można mówić o autonomii jakiegokolwiek powiatu w państwie pruskim od jego początków w XVIII w., w przypadku powiatu lęborskiego (historycznie lęborsko-bytowskiego) od 1805 r.?

Kwestia ta pozostaje w bliskim związku z zakresem terytorialnym pracy, który – podobnie jak i ramy czasowe – określono w jednym zdaniu: „Niniejsza rozprawa jest próbą ukazania genezy i dziedzictwa szlachty lęborskiej, do okresu napoleońskiego w zdecydowanej większości kaszubskiej, jako warstwy panującej i elity poli-

* Na marginesie pracy Marka Dziecielskiego pt. *Aktywność społeczno-polityczna szlachty pogranicza lęborskiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2009, ss. 863, ISBN 978-83-7326-684-1.

tycznej obszaru pogranicza polsko-brandenbursko-pruskiego i niemieckiego, która utrzymała wiodącą rolę w życiu społeczno-politycznym aż do pierwszych dziesięcioleci XX w.” (s. 14). Wynika więc z tego, że przedmiotem badań jest „szlachta łęborska”, to jest zamieszkującą ziemię łęborską, w granicach ukształtowanych w średniowieczu (s. 17), natomiast za datę początkową przyjęto wydarzenia, które spowodowały, że stała się ona „pograniczem polsko-brandenbursko-pruskim [...]”, czyli formalnie rok 1657, faktycznie zaś 1658. Podobnie nieostro określono datę końcową: „pierwsze dziesięciolecia XX w.”. Nie wiadomo więc, czy cezurę stanowi pierwsza czy druga wojna światowa, choć z pracy wynika, iż chodzi o tę ostatnią.

Do ram terytorialnych i czasowych omawianej książki przywiązujemy dużą wagę, gdyż od 1657 r. do 1846 r. ziemie łęborska i bytowska stanowiły jedną jednostkę polityczną, administracyjną, samorządową, podatkową, sądowniczą oraz kościelną o bardzo podobnej strukturze etniczno-językowej i ekonomicznej. Ponieważ przedmiotem badań jest tylko „szlachta pogranicza łęborskiego”, przez to rażąco naruszono metodologię badań historycznych i politologicznych, w tym lokalizm, który winien być rozpatrywany „w ramach szerszego układu społeczno-przestrzennego i politycznego, który został maksymalnie pomniejszony” (s. 14). Jeszcze ważniejsze niż nieposzanowanie teorii metodologii politologii jest to, że na kartach książki szlachta bytowska po 1657 r. została całkowicie pominięta. W tekście odnoszącym się do okresu 1657–1920 bodajże ani razu nie zwrócono uwagi na różnice lub podobieństwa zachowań (czy szerzej kultury) szlachty łęborskiej względem bytowskiej, słupskiej, miasteckiej czy Prus Królewskich (Zachodnich). Pojąć nie można, jak recenzent Andrzej Chodubski mógł napisać: „W analizie poznawczej ważne miejsce zajęły zagadnienia ewolucji kultury obywatelskiej [...] więzi regionalnych, tożsamości zbiorowej i indywidualnej”, oraz dalej: „Autor [dr Marek Dzięcielski – Z. Sz.], posługując się najnowszymi tendencjami metodologicznymi, a w tym ukierunkowaniem na łączenie badań faktograficznych z budową syntezy teoretycznej, na rozpoznawanie procesowego charakteru życia społeczno-politycznego pozostającego wciąż w toku stawania się, na ujawnianie systemów wartości, mentalności zbiorowej, norm i zachowań społeczno-politycznych, podjął się ważnego wyzwania eksplanacyjnego, tj. próby określenia postaw, zachowań, aspiracji społeczności lokalnej w przestrzeni pogranicza polsko-niemieckiego”¹. Przynotowano ten przydługi cytat, ponieważ tych właśnie zagadnień w cytowanej pracy brakuje i było je bardzo trudno przedstawić bez wykorzystania relatywnie doskonale zachowanych protokołów obrad sejmiku łęborsko-bytowskiego z drugiej połowy XVII i XVIII w.², a po drugie opiniowana rozprawa ma wybitnie analityczny charakter.

W ten sposób dotknięto podstawy źródłowej książki. Od razu trzeba stwierdzić, że jej ocena nie może być jednoznaczna. O ile wykorzystane materiały źród-

¹ Tekst na IV stronie okładki omawianej książki.

² *Źródła do dziejów ziemi łęborskiej i bytowskiej z lat 1657–1815. (Od statusu polskiego lenna do inkorporacji do Królestwa Pruskiego i integracji z Pomorzem pruskim)*, t. I: 1657–1740, wyd. B. Wachowiak, Z. Szultka; t. II: 1740–1815, wyd. Z. Szultka, Warszawa 2011..

łowe z XVI–XVIII w., rękopiśmienne i drukowane, z racji swej różnorodności i bogactwa zasługują na najwyższą ocenę i muszą imponować każdemu, jakkolwiek w ogóle nie wykorzystano lub zaledwie przewertowano protokoły obrad sejmiku i bardzo bogatą dokumentację, dotyczącą realizacji podjętych uchwał z drugiej połowy XVII i XVIII w.³, to podstawa źródłowa z XIX i początków XX stulecia przedstawia się bardzo słabo, albo precyzyjniej – prawie całkowicie zrezygnowano z wykorzystania źródeł z tego okresu.

We wstępie pracy charakterystykę źródeł rękopiśmiennych z zupełnie niezrozumiałych powodów ograniczono do jednego, w dodatku niezbyt trafnie sformułowanego zdania: „Ze źródeł niedrukowanych szczególną wartość mają rejestry podatkowe z pierwszej połowy XVIII w. przechowywane w Archiwum Krajowym w Greifswaldzie, [...] oraz wykaz majątków szlacheckich z 1780 r. z Archiwum Państwowego w Szczecinie” (s. 25). Tymczasem wiadomo, że immanentną cechą źródeł podatkowych jest ich mała wiarygodność⁴. Zwracam na to uwagę, gdyż omawiane źródło, jak i wiele innych wykorzystanych w pracy statystyk podatkowych (tab. 3, 5, 19), nie zostało opatrzone słowem krytyki, chociaż w przypadku rejestrów podatkowych z pierwszej połowy XVIII w. nie ujmowały one rzeczywistego stanu posiadania ziemi, a jedynie wykazywały ilość łąnów opodatkowanych. Między realną a podatkową ilością występowała zaś przepaść, o czym przekonuje rejestr podatkowy łąnów opodatkowanych sprzed i po 1658 r.⁵

Niezbyt trafnie oddaje rzeczywisty charakter źródła określenie: „wykaz majątków szlacheckich z 1780 r.”, w tabeli 21 (s. 141–145) opatrzony jako: „Własność szlachecka w drugiej połowie XVIII w. (1780)”, gdyż faktycznie jest to wykaz posesjonatów ziemi łęborskiej (i bytowskiej), sporządzony przez Sąd Landwójtowski w Łęborku na podstawie ksiąg gruntowych i przesłany na początku 1781 r. do wykorzystania autorowi opisu historyczno-topograficznego Pomorza pruskiego, Ludwигowi W. Brüggemannowi, który z niewiadomych powodów w pełni go nie wykorzystał⁶.

Nie lepiej niż przegląd źródeł prezentuje się charakterystyka stanu badań (s. 26–31). O ile w odniesieniu do końca XVIII w. wykorzystana literatura jest w pełni satysfakcjonująca i nie budzi zastrzeżeń, to gdy chodzi o XIX stulecie i XX w. do 1945 r. nie wykorzystano tak wielu podstawowych dla przedmiotu badań publikacji, że ich specyfikacja jest wprost niemożliwa. Ponieważ do ostatniego

³ W wykazie wykorzystanych źródeł pochodzących z Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz Berlin-Dahlem (dalej cyt. GStA PK) przywołano zespół: II. HA. Pommern. Materien. Lauenburgische Kreis-Sachen (1772–1777), ale w przeciwieństwie do innych zespołów nie podano sygnatury, a ponadto żadna jednostka w tym zespole nie posiada takich ram chronologicznych.

⁴ S. Borowski, *Kryteria oceny źródeł statystycznych*, *Studia Źródłoznawcze*, t. 10: 1965, s. 69–100; J. Gieysztorowa, *Wstęp do demografii staropolskiej*, Warszawa 1976, s. 146 n.; J. Topolski, *Metodologia historii*, Warszawa 1968, s. 265 n.

⁵ Rejestr publikujemy w t. I *Źródeł do dziejów ziemi łęborskiej i bytowskiej*.

⁶ Archiwum Państwowe w Szczecinie, Rękopisy i Spuścizny, sygn. 586, s. 123 n.; L. W. Brüggemann, *Ausführliche Beschreibung des gegenwärtigen Zustandes des Königl. Preußischen Herzogthums Vor- und Hinter-Pommern*, T. II, Bd. 2, Stettin 1784, s. 1064; K. Kallaur, *Ludwig Wilhelm Brüggemann i jego dzieło. Z dziejopisarstwa pomorskiego XVIII i początków XIX wieku*, Słupsk 2011.

okresu zasadniczo zrezygnowano z kwerend w lęborskich zespołach przechowywanych w polskich archiwach państwowych⁷ oraz nie wykorzystano publikowanych statystyk urzędowych, dlatego praca Marka Dziecielskiego w istocie składa się z dwóch części, przedzielonych wojnami napoleońskimi. Pierwszej, wypełnionej faktografią, by nie powiedzieć mikroografią, ale wypływającą z doskonałej znajomości źródeł i w niejednym wzbogacającej naszą wiedzę o ziemi lęborskiej oraz jej przemianach kulturowych, oraz bezrefleksyjnej części drugiej. Odnośnie do tak zarysowanej części pierwszej pracy nie podobna nie zauważyć, że stanowi ona aż około 80–85% tekstu właściwego książki oraz jest raz drugą redakcją, raz streszczeniem prawie całego publikowanego dorobku autora, z tym zastrzeżeniem, że wcześniejsze publikacje z reguły dotyczyły obu ziem – lęborskiej i bytowskiej, obecna zaś tylko ziemi lęborskiej, co – mając na uwadze ich (jej) przeszłość dziejową od połowy XIV do połowy XIX w. – z punktu widzenia metodologii badań historycznych i politologicznych – stanowi krok wstecz.

W ten sposób dotykamy konstrukcji pracy, złożonej z pięciu jednakowej objętości rozdziałów.

Rozdział I rozpoczynają rozważania na temat przynależności państwowo-administracyjnej ziemi lęborskiej od XIV w. do wytyczenia nowej granicy państwowej polsko-niemieckiej po pierwszej wojnie światowej, następnie przedstawiono opis granic z 1377 r. i 1552 r. Odtąd, a w każdym razie od 1657/1658 r. aż do 1919 r. nie uległy one zmianie (pomijając wewnętrzną granicę między powiatami, powstałą na skutek podziału powiatu lęborsko-bytowskiego w 1846 r. na dwa samodzielne powiaty). W XVIII w. spory graniczne starostwa lęborsko-bytowskiego z przygranicznymi osadami Prus Królewskich były jednak stałym problemem obrad sejmiku lęborsko-bytowskiego, mimo iż w 1744 r. dokładnie opisano i wytyczono w terenie bieg granicy polsko-pruskiej na całym odcinku Pomorza Zachodniego⁸.

W podrozdziale drugim omawiającym rodzaje własności ziemskiej i strukturę etniczną szlachty zwrócono uwagę na dominującą rolę własności szlacheckiej, stanowiącej prawie 80% ogólnej liczby wsi (120), która do 1569 r. wchłonęła dobra kościelne, ograniczające się odtąd do początków XIX w. do jednej wsi (Wierzchucino)⁹.

Największą słabością prezentacji „struktury etnicznej” szlachty lęborskiej – domyślać się należy na podstawie analizowanego materiału, że w XVI i początkach XVII w., bo wyraźnie tego nie sprecyzowano – jest to, że nie podano kryte-

⁷ Wystarczy porównać przypisy odpowiednich partii chociażby z zawartością zespołów archiwów w Szczecinie i Koszalinie: *Archiwum Państwowe w Szczecinie. Przewodnik po zasobach archiwalnych. Stan do 1945 roku*, oprac. R. Gaziński, P. Gut, M. Szukała, Warszawa–Szczecin 2002; *Archiwum Państwowe w Koszalinie. Informator o zasobie archiwum*, oprac. W. Chlistowski, Warszawa 2005.

⁸ Źródła dotyczące tej problematyki są bardzo bogate, znajdują się w: GSTA PK, I. HA. Rep. 30, Nr. 183, 379; Landesarchiv Greifswald (dalej cyt. LA Greifswald), Rep. 12b, Nr. 1242.

⁹ Przy okazji autor szerzej pisze o miejscowości Bukowina, której zresztą poświęcił odrębny artykuł: M. Dziecielski, *Szkice z dziejów wsi i kościoła w Bukowinie od drugiej połowy XVI do początków XX wieku*, Biuletyn Historyczny Lęborskiego Bractwa Historycznego i Muzeum w Lęborku, z. 7: 1998, s. 21–26.

riów dokonanego podziału na cztery grupy. Z wywodów wynika (s. 50–51), że najważniejszym kryterium było pochodzenie terytorialne, uzupełnione przeszłością historyczną, uzyskanymi przywilejami i posiadanym majątkiem. Jestem świadom złożoności problemu, ale nie można przejść obojętnie nad pominięciem – jak się wydaje – najważniejszego czynnika, jakim był język macierzysty (potoczny). Dlatego podział szlachty łęborskiej na cztery podgrupy jakoby „etniczne” (autochtoniczna szlachta kaszubska, rodziny pomorskie, potomkowie polskich urzędników i rycerzy jeszcze z czasów książąt gdańsko-pomorskich, napływowe rody szlachty niemieckiej bądź ziemczonowej) nie może nie budzić zastrzeżeń. Podział ten ukazuje pochodzenie terytorialne szlachty łęborskiej, ale nie jej podział etniczny, chociaż rzuca na niego snop światła. W grupie „rodów pomorskich” znaleźli się niemieckojęzyczni von der Ostenowie czy Somnitzowie oraz mówiący potocznie po kaszubsku jeszcze w XVIII w. Licowie, Górkowie, czy nieco później osiedlający się tu Pawelcowie. Zaproponowany podział okazał się w dalszych rozważaniach nieprzydatny, bo w tabeli 23 (s. 147) cztery grupy etniczne zastąpiono dwoma: „rodzinami kaszubskimi” i „zachodniopomorskimi i niemieckimi”, przy czym, o ile na stronie 51 kaszubskich rodów w połowie XVI w. było około 50, o tyle na stronie 147 jest ich 63; natomiast sto lat później, tj. w roku przejścia starostwa przez Brandenburgię miało być jakoby 36 czy też 49 rodów kaszubskich (s. 124–125), zaś na stronie 147 – 58, ale stanowić miały aż 92% ogółu rodów szlacheckich. Sprzeczności te w całej rozciągłości potwierdzają zasadność podniesionych zastrzeżeń dotyczących struktury majątkowej i etnicznej szlachty łęborskiej w omawianym okresie.

Bezskrytycznie nie można również podejść do trzeciego podrozdziału rozdziału I pt. „Struktura własnościowa i społeczna – powstanie i rozwój elit agrarnych” (s. 58–91), głównie z uwagi na jego konstrukcję. Po przedstawieniu struktury własnościowej szlachty na podstawie matrykuły łanowej z 1628 r., zaprezentowano proces przenikania i gromadzenia dóbr ziemskich przez najzamożniejsze rody w okresie od XIV do XVIII w. Rzeczą w tym, że charakterystyka majątkowa Wejherów obejmuje okres od XIV do początków XVII w. (s. 66–72), będąc w znacznym stopniu powtórzeniem wcześniejszego tekstu na temat ich pochodzenia etnicznego. W ten sam sposób zaprezentowano ród Krockow (73–75), ale majątki Jachkowskich (Jatzkow) przedstawiono od XVI w. daleko w głąb XVIII w. (s. 75–76), Natzmerów zaś od lat siedemdziesiątych XVII w. do lat trzydziestych XVIII w. (s. 77–78), Somnitzów od połowy XVII do końca XVIII w. (s. 78–79) oraz ponownie rodu Krockow od połowy XVII do końca XVIII w., wreszcie znowu Wejherów od XVII do końca XVIII w. (s. 82–86) oraz Rexinów (s. 87–89) w XVIII w., jednocześnie prezentując przedstawicieli ostatnich dwóch rodów na starostwach w Prusach Królewskich i w Wielkopolsce. Skutkiem takiej konstrukcji podrozdziału jest to, że elitę agrarną ziemi łęborskiej ukazano jedynie w odniesieniu do początku XVII w., ale w późniejszym okresie było to już niemożliwe.

Podrozdział czwarty pt. „Reformy agrarne i zmiany w strukturze własnościowej i społecznej” (s. 92–184), rozpoczyna wyjątkowo nieszczęśliwie sformułowane

zdanie: „Silna pozycja szlachty została ugruntowana za sprawą Fryderyka Wilhelma¹⁰ i jego programu ochrony szlachty. Król uczynił ze szlachty klasę usługową, gdyż właśnie na niej oparł nowoczesną warstwę urzędniczą i bitną armię” (s. 92). Zgodna z dotychczasowym stanem wiedzy jest tylko konstatacja, że monarcha ten oparł swą armię na szlachcie krajowej, natomiast nieprawdziwość pozostałych elementów cytowanego zdania potwierdza bogata literatura. Ogólnie podrozdział jest oparty na literaturze niemieckiej i nie pogłębia naszej znajomości procesu przemian wsi łęborskiej, w tym problematyki szlachecko-junkierskiej od wojen napoleońskich do 1945 r. Wprawdzie zwrócono uwagę na wyjątkową wrogość szlachty wobec reform uwłaszczeniowych, ale usprawiedliwiano ją zaraz „troską o przyszłość majątków” (s. 96). Skutkiem tego było to, że – dodajmy – reformy uwłaszczeniowe w powiecie łęborsko-bytowskim przeprowadzono najpóźniej spośród wszystkich powiatów Pomorza Zachodniego i w ich wyniku chłopci utracili najwięcej ziemi. W 1837 r. posiadali zaledwie około 30% użytków rolnych, gdyż około 70% należało do szlachty. Wysoce niezadowalające przedstawienie tych najważniejszych w XIX w. reform społeczno-gospodarczych jest rezultatem niezrozumienia ich znaczenia przez autora oraz niewykorzystania bardzo wielu podstawowych dla problematyki publikacji, w tym wydawnictw źródłowych¹¹.

Rozdział I kończy najobszerniejszy podrozdział pt. „Wpływ zmian własnościowych i społecznych na stosunki etniczne i językowe” (s. 117–184), rozpoczynający się wyliczeniem głównych czynników kształtujących przemiany etniczne i językowe, z których za najważniejszy uznano zmiany w strukturze własności, dodajmy od siebie – czynnik ekonomiczny, a nie polityczny.

Następnie powtórzono obowiązującą w nauce tezę, że w początkach XVIII w. językiem potocznym drobnej szlachty kaszubskiej był język kaszubski, zaś urzędowym i kościelnym – polski. Odnosi się również do niektórych napływowych rodów polskich i niemieckich, od pokoleń związanych z ziemią łęborską (s. 121–123). Bliżej rodów tych nie określono z braku źródeł oraz zgłoszono hipotezę, że w XVII w.

¹⁰ Zapewne winno być Fryderyka Wilhelma I.

¹¹ Wymienimy tylko kilka tytułem przykładu: G. F. Knapp, *Die Bauernbefreiung und der Ursprung der Landarbeiter in den älteren Theilen Preussens*, Bd. 1–2, München–Leipzig 1917 (wyd. 2); H. Harnisch, *Statistische Untersuchungen zum Verlauf der kapitalistischen Agrarreformen in den preussischen Ostprovinzen (1811 bis 1865)*, Jahrbuch für Wirtschaftsgeschichte, 1974, T. 4, s. 149–182; idem, *Kapitalistische Agrarreform und Industrielle Revolution. Agrarhistorische Untersuchung über das ostelbische Preussen zwischen Spätfeudalismus und bürgerlich-demokratische Revolution von 1848/49 unter besonderer Berücksichtigung der Provinz Brandenburg*, Weimar 1984; O. Eggerst, *Die Massnahmen der preussischen Regierung zur Bauernbefreiung in Pommern*, Köln–Graz 1965; B. Dopierała, *Ekonomiczne i demograficzne problemy Pomorza Zachodniego w świetle niemieckich materiałów źródłowych z lat 1926–1932*, Poznań 1959; J. Lindmajer, *Przemiany gospodarcze na terenie rejencji koszalińskiej w latach 1850–1914*, Koszalin–Słupsk 1981; J. Stanielewicz, *Kolonizacja wewnętrzna na Pomorzu Zachodnim w latach 1919–1939*, Szczecin 1969; B. Wachowiak, *Z dziejów uwłaszczenia i modernizacji gospodarki Prus w pierwszej połowie XIX wieku*, Olsztyn 1998; A. Wielopolski, *Gospodarka Pomorza Zachodniego w latach 1800–1918*, Szczecin–Poznań 1959; idem, *Ustrój polityczny Pomorza Zachodniego w XIX wieku*, Poznań 1965.

największe przemiany zachodziły wśród drobnej szlachty kaszubskiej, zwanej paniami, zaś ich istotą miał być jej zanik, spowodowany wymieraniem, degradacją do poziomu chłopstwa i migracją do Prus Królewskich. Z tych powodów liczba rodzin panów łęborskich w pierwszej połowie XVII w. zmniejszyła się o 25, które zostały zastąpione przez 9 rodzin szlacheckich z Prus Królewskich oraz 4 z Pomorza Zachodniego (s. 123–125).

Zmiany w strukturze własności pierwszej połowy XVII w. dla przemian etnicznych i językowych nie miały być ważne, bo dopiero „kolejne fale nowych właścicieli ziemskich miały już kluczowe znaczenie dla trwania żywiołu słowiańskiego w górnych warstwach społecznych” (s. 125), a więc zjawisko występujące – jak wynika z dalszych wywodów – w okresie od wojny trzydziestoletniej (1618–1648) do wojny siedmioletniej (1756–1763). Wówczas to zniknąć miały dalsze 22 rodziny szlachty kaszubskiej, do których zaliczano rodzinę von Boehn, trzy linie wyżej zaszerogowaną do grona rodzin imigrantów słujskich – dodajmy – niemieckiego pochodzenia, ale żadnego reprezentanta wspomnianych wyżej „fal” nie wymieniono, bo – jak zobaczymy – być ich nie mogło. Skutkiem dynamicznych zmian w strukturze własności tego okresu było to, że w połowie XVII w. 29 wsi należeć miało do dwóch i więcej posesjonatów, zaś w połowie XVIII w. liczba ta wzrosła do 40 przy jednoczesnym spadku właścicieli jednej wsi z 21 do 13 oraz wzroście posesjonatów dwu i więcej wsi z 13 do 17. Liczby te świadczą o postępującej pauperyzacji szlachty najbiedniejszej i koncentracji ziemi w rękach szlachty najzamożniejszej. Można się zgodzić z opisem tego procesu, ale nie z ujęciem jego dynamiki i wnioskami o napływie szlachty zamiejscowej, albo lepiej nie-indygenów. Gdyby miało to odpowiadać prawdzie, to w połowie XVIII w. wśród szlachty łęborskiej nie powinno już być kaszubskich panów, na początku XVII w. miało ich być bowiem jeszcze około 50 rodzin (s. 51), w pierwszej połowie tego stulecia liczba ta zmalowała o 14 rodzin, zaś do wojny siedmioletniej „zniknęły” jakoby dalsze 22 rodziny (s. 124–125); w tej sytuacji pozostałoby zaledwie około 15 rodzin. Ponieważ po wojnie siedmioletniej nastąpił proces intensywnej, świadomej germanizacji szlachty, głównie przez jej militaryzację, można by przypuścić, że na przełomie XVIII–XIX w. drobna szlachta kaszubska powinna zaniknąć. Istnienie takiego zjawiska mają potwierdzać ustalenia autora ze strony 145, według których w tym czasie ubyłoby 18 rodów „charakterystycznych dla tutejszego kaszubskiego krajobrazu kulturowego”, ale w tabeli 23 (s. 147) wykazano, że w 1804 r. było jeszcze 39 rodzin kaszubskich, stanowiących prawie 61% ogółu rodzin. Są to oczywiście sprzeczności.

Korekta zaprezentowanego obrazu będzie klarowniejsza po kilku uwagach metodologicznych. Zmiany w strukturze własności w pierwszej połowie XVIII w. przedstawiono na podstawie wymienianych na wstępie list podatkowych szlachty łęborskiej z 1722 i 1735 r. oraz tabeli wasali z 1756 r. Listy podatkowe zostały ujęte w tabeli 19. W przypadku listy z 1722 r. należy podkreślić pominięcie w tabeli 19 informacji, że Georg Reinhold von Krockow płacił podatek z tytułu własności 12 zagospodarowanych łąnów w Łędziechowie, w przypadku zaś podkomorzego

pomorskiego Jerzego Wojciecha Jackowskiego nie podano, że był właścicielem Łętowa i że z Kierzkowa płacił podatek od 3 zagospodarowanych łanów, a z Dąbrówki Wielkiej od dwóch. Według tabeli 19 właścicielem Roszczyc i Komarzewa był sędzia łęborski von Somnitz, natomiast w oryginale rejestru odnotowano, że obie wsie należały w 1722 r. do wdowy po nim, która posiadała też nadział w Sasinie (wzmiankę o tym opuszczono)¹². Ponieważ autor stwierdził, że źródła te „nie mogły już być w pełni wyzyskane” (s. 25), dlatego rezygnuję z dalszej specyfikacji błędów i omyłek oraz komentarza.

Omówienie struktury szlachty łęborskiej w połowie XVII w. w recenzowanej pracy oparto na wykazie szlachty składającej 28 VI 1658 r. w Łęborku hołd elektorowi brandenburskiemu Fryderykowi Wilhelmowi, opublikowanym przez Reinholda Cramera¹³. Ponieważ oryginał tego dokumentu przechowywany jest w Landesarchiv Greifswald¹⁴, po przeprowadzeniu krytyki Cramerowej edycji napisałem, że oryginał „aż kilkadziesiąt razy różni się od Cramerowego wykazu – w tym przynajmniej w piętnastu przypadkach odmienności nie pozostają bez wpływu na ujęcie struktury własności”¹⁵.

Przedstawiona przez nas w cytowanej w poprzednim przypisie pracy struktura własności szlachty łęborskiej w połowie XVII w. różni się od obrazu w przedstawionego w recenzowanej książce nie tylko dlatego, że została oparta na skorygowanym wykazie Cramera, ale też dlatego, że przy jej opracowaniu wykorzystano źródło kapitałnej przydatności dla badań również nad elitami politycznymi, niewykorzystane w recenzowanej pracy. Chodzi o wykaz szlacheckich płatników podatku gruntowego obu starostw, którego oryginał przechowywany jest w Landesarchiv Greifswald¹⁶, natomiast odpis w Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz w Berlinie-Dahlem¹⁷. Jest to rejestr włók podatkowych i ich szlacheckich właścicieli (użytkowników) zawierający propozycje redukcji podatkowych wynikających ze strat demograficznych i materialnych poniesionych podczas wojny północnej (1655–1657). Propozycje nowego opodatkowania opracowano 19 VI 1658 r., a więc 9 dni przed homagium, w trakcie którego zostało najpewniej zatwierdzone, przez „jedenastoosobowe kolegium szlacheckie z Piotrem Przebendowskim na czele, stanowiące nieformalną, ale rzeczywistą elitę polityczną obu starostw”¹⁸.

Nie są naszym celem rozważania nad elitą polityczną szlachty łęborskiej połowy XVII w., ale skład wspomnianego kolegium nie pozostawia wątpliwości, że

¹² LA Greifswald, Rep. 13a, Nr. 149, bez fol. Rejestry podatkowe szlachty łęborskiej i bytowskiej z 1722 i 1728 r. zostały ujęte we wspomnianych *Źródłach do dziejów ziemi łęborskiej i bytowskiej*.

¹³ R. Cramer, *Geschichte der Lande Lauenburg und Bütow*, T. I, Königsberg 1858, s. 64–70.

¹⁴ LA Greifswald, Rep. 7, Nr. 284, k. 70–77, 119, 126, 127, 130–131 – *Źródła do dziejów ziemi łęborskiej i bytowskiej*.

¹⁵ Z. Szultka, *Struktura własności ziemskiej szlachty łęborskiej w połowie XVII wieku*, [in:] *W kręgu idei, polityki i wojska. Studia ofiarowane Profesorowi Januszowi Farysiowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. T. Sikorski, H. Walczak, A. Wątor, Szczecin 2009, s. 229.

¹⁶ LA Greifswald, Rep. 7, Nr. 975, k. 65v–68v.

¹⁷ GStA PK, I. HA, Rep. 30, Nr. 383, 10169, bez fol.

¹⁸ Z. Szultka, *Struktura własności ziemskiej szlachty łęborskiej*, s. 229–230.

majątek ziemski, na którym koncentrowano tak ogromną uwagę w dotychczasowych rozważaniach nad kształtowaniem się elity politycznej szlachty łęborskiej w XVII w., był w połowie tego stulecia tylko jednym z wielu warunków działania i aktywności politycznej, w przypadku wielu osób – w dodatku nie najważniejszym. Nie ulega wątpliwości, że czynniki kształtowania się elit politycznych były zmienne w czasie. Nasuwają się wątpliwości i pytanie: czy priorytet ekonomiczny w badaniach elit politycznych jest zgodny z metodologią politologii? A jeśli tak, jaka jest różnica między metodologią historii i politologii?

Na inną niż przedstawiono w recenzowanej pracy, a wcześniej w *Organizacji i funkcjonowaniu sądownictwa szlacheckiego w ziemi łęborsko-bytowskiej w XV–XVIII wieku*¹⁹ strukturę własności ziemskiej w połowie XVII w. oraz – co jeszcze ważniejsze – zmiany w niej zachodzące od 1637 r. i przez cały okres rządów brandenbursko-pruskich nad starostwem łęborsko-bytowskim aż do 1772 r., ogromny wpływ miał mandat polskiego króla Władysława IV z 4 III 1637 r. zobowiązujący pułkownika Reinholda Gniewomira Krokowskiego do komisyjnego sporządzenia wykazu szlachty i nie-szlachty, która w czasach książąt pomorskich (1454/1455–1637) weszła na terenie starostw w posiadanie ziemi. Osobom tym nie miały być przyznane takie same prawa jak miejscowym starym rodom szlacheckim – indygenom, to jest prawa równe szlachcie Prus Królewskich. Z formalno-prawnego punktu widzenia szlachta łęborsko-bytowska już w czasie homagium 4 V 1637 r. uzyskiwała takie same prawa jak jej bracia stanowi z Prus Królewskich. Król Władysław IV potwierdził to aktem z 30 czerwca tego roku, zaś polski sejm konstytucją z 3 VI 1637 r. oraz z 20 VIII 1641 r.²⁰ Ponieważ polskie prawo, zaprowadzone w starostwach w latach 1637–1657 obowiązywało aż do 1772 r., dlatego nie-indygeni, to jest szlachta spoza Prus Królewskich i starostwa łęborsko-bytowskiego, również po 1657 r. nie mogli nabywać dóbr w ziemi łęborskiej, co umocniła konstytucja sejmowa z 1667 r.²¹ O żadnych „falach nowych właścicieli ziemskich” w starostwie łęborsko-bytowskim z litery prawa nie mogło być mowy i faktycznie do 1772 r. ani jednej „fali” nie było. Tej bariery prawnej w pracy M. Dziecielskiego nie brano pod uwagę, aż do strony 805, na której stwierdzono, że od przejęcia władzy nad starostwami łęborskim i bytowskim w 1637 „obcej szlachcie napływowej (nie-indygenom) nie wolno było odtąd nabywać tutaj majątków. Zarówno ziemia, jak i urzędy ziemskie zostały zastrzeżone dla miejscowej szlachty, za którą uważano również szlachtę z Prus Królewskich”.

Kolejnym powodem nieostrej prezentacji przemian własnościowych do 1637 r. jest nieuchwycenie ich dynamiki w ziemi łęborskiej w latach bezpośrednich nad

¹⁹ M. Dziecielski, *Organizacja i funkcjonowanie sądownictwa szlacheckiego w ziemi łęborsko-bytowskiej w XV–XVIII wieku. Urzędnicy*, Gdańsk 2006, s. 23–25.

²⁰ R. Cramer, op.cit., T. II, Königsberg 1858, Nr. 3, s. 311–312; Z. Szultka, *Pod władzą królów Polski (1637–1657/1658)*, [in:] *Dzieje Łęborka*, red. J. Borzyszkowski, Łębork–Gdańsk 2009, s. 145, 148–149.

²¹ *Źródła do kaszubsko-polskich aspektów dziejów Pomorza Zachodniego do roku 1945*, red. B. Wachowiak, t. II: *Pomorze Zachodnie w państwie brandenbursko-pruskim (1653–1815)*, wyd. Z. Szultka, Poznań–Gdańsk 2006, s. 314–315, przyp. 31, nr 245.

nią rządów królów Polski, będące skutkiem niewykorzystania wszystkich dostępnych materiałów. Zwrócono uwagę, że w pierwszej połowie XVII w. ubyło 25 rodzin kaszubskich panków, przybyło zaś 9 nowych. Według naszych źródeł liczba nowych rodów, które napłynęły w polskim dwudziestolecu, powinna być wyższa przynajmniej o 7 rodów (Janicki, Jeżewski, Kręcki, Mieczkowski, Radowski, Rybiński i Zabokowski). W porównaniu do 1628 r., w 1658 r. swój stan posiadania w zakresie opodatkowanych łąnów utrzymali Wejherowie i Pierzchowie (Pirchowice?), najwydatniej poszerzyli zaś Krokowscy, a przede wszystkim Przebendowscy, płacący w 1628 r. podatek od 4,5 łana, a w 1658 r. od 26 łanów²². Największe straty ponieśli zaś Jackowscy i Janowscy.

Mamy inne zdanie na temat przemian własnościowych i kształtowania się elity politycznej wśród szlachty łęborskiej w drugiej połowie XVII w. niż zaprezentowane w omawianej książce również dlatego, że M. Dziecielski nie wykorzystał protokołów sejmiku łęborsko-bytowskiego z trzeciej ćwierci XVII w. oraz dokumentacji związanej z realizacją podjętych uchwał, z których wynika m.in., że elektor brandenburski zgodził się na utrzymanie polskiego prawa oraz Sądu Ziemskiego oraz utworzenie Trybunału za cenę stałych (w latach 1660–1670), bardzo wysokich podatków, bez uchwały sejmiku²³. Dla elektora Fryderyka Wilhelma najważniejszymi sprawami w kraju były absolutystyczna władza, finanse i armia. Sądownictwo było pogardzanym problemem ubocznym i dlatego m.in. poczynił w jego zakresie poważne ustępstwa na rzecz szlachty starościńskiej. I z tej perspektywy winne być one interpretowane. Dla naszych rozważań najważniejsze jest, że zrujnowana gospodarczo szlachta starościńska nie była w stanie udźwignąć nałożonych ciężarów, nie płaciła podatków i popadła w ogromne zadłużenie. Od 1669 r. władze brandenburskie przystąpiły do bezwzględnej, często prowadzonej przy pomocy wojska egzekucji bieżących i zaległych podatków. Zadłużenie i egzekucje podatkowe najsilniej uderzyły w drobną szlachtę kaszubską, wypieraną z posiadanych własnych gospodarstw lub popadającą w jeszcze głębsze zadłużenie. Lata siedemdziesiąte i osiemdziesiąte XVII w. to okres najdynamiczniejszych przemian gospodarczych zachodzących wśród szlachty łęborskiej, wyrażających się w pogłębianiu pauperyzacji najbiedniejszej szlachty kaszubskiej oraz koncentracji ziemi w rękach najzamożniejszych, ale miejscowych rodów szlacheckich. Chociaż sprawa wymaga dalszych badań, to wydaje się, że najważniejszym skutkiem tego okresu było rozwinięcie się systemu klienteli szlacheckiej. Przemian tych nie udało się wymiernie określić, a co więcej nie zostały one w ogóle odnotowane. Ziemi zrujnowanych gospodarczo panków nie mogła ze względów formalnoprawnych przejąć szlachta pomorska, zresztą przeżywająca również w tych latach ogromne trudności gospodarcze.

W omawianym podrozdziale do czynników niekorzystnie rzutujących na zachowanie tożsamości przez ludność kaszubską zaliczono kolonizację fryderycjań-

²² Zob. recenzowaną pracę M. Dziecielski, *Aktywność społeczno-polityczna*, s. 64–65, 124–125 i Z. Szultka, *Struktura własności ziemskiej szlachty łęborskiej*, s. 234 n.

²³ *Źródła do dziejów ziemi łęborskiej i bytowskiej*.

ską oraz ściśle z nią łączące się tzw. fundusze melioracyjne na osadnictwo budnicze. Co się tyczy kolonizacji, to do nowo założonych siedmiu osad zaliczono Wysokie i Żarnowską, chociaż istniały one już w XVI w. Zarówno te dwie, jak i cztery kolejne to killkudworcze osady, które nie mogły wydatnie wzmocnić ludności niemieckojęzycznej, nawet gdyby osadzono w nich niemieckich imigrantów. Najpewniej byli to imigranci z Polski, tak jak mieszkańcy domonialnego Łączynka, którzy swój polski język ojczysty jako język potoczny zachowali do początków XIX w. i do tego czasu skutecznie o jego utrzymanie walczyli²⁴. Ocena kolonizacji jako czynnika przemian etnicznych i językowych w ziemi łęborskiej nie może być jednoznaczna przed wojną siedmioletnią ani po niej, kiedy większość nowych osadników–budników też pochodziła z Polski, podana zaś ich liczba w dobrach szlacheckich do 1784 r. (s. 137, 53 osoby) jest wielkością planowaną, a nie zrealizowaną²⁵.

Po tych wstawkach wrócono do rozważań nad zmianami w strukturze własności szlacheckiej, mylnie stwierdzając: „Kryzys po wojnie siedmioletniej [w której rzekomo „straty w ludziach przekraczały 70 tysięcy, co stanowiło trzecią część ludności Pomorza sprzed wojny” (s. 138), chociaż faktycznie wynosiły one około 15%²⁶ – Z. Sz.] otworzył dynamiczny proces wypierania żywiołu słowiańskiego i zastępowania go niemieckim. W miejsce zniszczonej wojną i lawinowo [!] tracącej swe majątki zadłużonej rodzimej szlachty [...] napływały zarówno rodziny niemieckiej i ewangelickiej szlachty z Pomorza, jak i mieszanej wyznaniowo szlachty z Prus Królewskich” (s. 140). Łącznie jakoby 54 rody, chociaż niejeden z wykazanych rodów posiadał tu dobra od pokoleń. Po tych nieprawdziwych wywodach, czego przekonywającym dowodem są doskonale zachowane, niewykorzystane w pracy listy wasali od 1773 r.²⁷, pięć stron dalej prawidłowo stwierdzono: „Po pierwszym rozbiórze Polski nie od razu nastąpiło zainteresowanie ziemią łęborską ze strony niemieckiej szlachty. Dopiero na przełomie XVIII i XIX w. rozpoczęło się gwałtowne wykupywanie majątków przez napływową szlachtę, głównie z Pomorza Zachodniego. Zachodzącym zmianom towarzyszyło dalsze wypieranie z ziemi drobnej szlachty kaszubskiej, coraz silniej wiążącej się z korpusem oficerskim, a poprzez małżeństwa ze szlachtą niemiecką bądź zgermanizowaną szlachtą pomorską” (s. 145). Podzielałam wywody na temat zmian własnościowych przełomu XVIII–XIX w. i ich skutków dla szlachty kaszubskiej oraz trwania kaszubszczyzny w ogóle, dodając, że nabywanie ziemi przez berlińską biurokrację i rody zachodniopomorskie pozostawało w związku z szalejącą wówczas zwyżką cen na produkty gospodarki rolnej oraz spekulacją majątkami.

Następnie podjęto ważny problem wpływu przemian religijnych na trwanie kaszubszczyzny od czasów reformacji po koniec XIX w. Oparty on został na do-

²⁴ Z. Szultka, *Język polski w Kościele ewangelicko-augsburskim na Pomorzu Zachodnim od XVI do XIX wieku*, Wrocław 1991, s. 287 n.

²⁵ Idem, *Die friderizianische Kolonisation Preußisch-Pommern (1740–1786)*, *Zeitschrift für Ostmitteleuropa-Forschung*, Jg. 55: 2006, H. 2, s. 180, 488–493.

²⁶ Idem w: *Historia Pomorza*, red. G. Labuda, t. II: *do roku 1815*, cz. 3: *Pomorze Zachodnie w latach 1648–1815*, oprac. Z. Szultka, H. Lesiński, D. Łukasiewicz, A. Wielopolski, Poznań 2003, s. 488 n.

²⁷ Archiwum Państwowe w Szczecinie, Landratura Łęborska, sygn. 61–64.

tychczasowej literaturze. Autor wprowadził jednak kilka nowych elementów, raz udanych, w innym miejscu nieudanych. Do tych ostatnich zaliczyć musimy przykrą omyłkę, jaką jest przypisanie znanego z literatury „Ojciec nasz” ze Szczzenurza, jakoby z pierwszej połowy XVIII w., nauczycielowi Szadowskiemu z Wrześcienka (s. 150), gdy faktycznie modlitwę tę przetłumaczył z języka niemieckiego na kaszubski chałupnik Michał Szadowski ze Szczzenurza około 1797 r.²⁸ Niewątpliwie przeceniano pozytywne oddziaływanie Kościoła reformowanego na zachowanie tożsamości przez Kaszubów ziemi lęborskiej, zwłaszcza do połowy XVII w. (s. 151, 153). Ostrość zachodzących przemian językowych na ziemi lęborskiej przesłania nader częste odwoływanie się do zmian językowych w Kościele ewangelickim na Pomorzu pruskim w drugiej połowie XVIII w., gdzie proces intensywnej germanizacji, to jest działań inspirowanych lub prowadzonych przez państwo, mających na celu jak najszybsze i jak najszersze upowszechnienie języka i kultury niemieckiej, rozpoczął się wcześniej i w skrajnych przypadkach prowadził do rozlewu krwi. Kościół w starostwie lęborskim cieszył się do 1804 r. znaczną autonomią, zaś od pierwszego rozbioru Polski rozwijał się na wzór Prus Zachodnich. Tej odrębności wyraźnie nie dostrzeżono. Zgoda co do tego, że do wojny siedmioletniej szkolnictwo elementarne w starostwie lęborsko-bytowskim było lepiej rozwinięte w dobrach państwowych niż szlacheckich, bo „uboga w większości szlachta nie była zainteresowana w utrzymaniu budynków szkolnych i nauczycieli” (s. 164). Takie ujęcie sugeruje, że chodzi o szlachtę kaszubską, która w tym czasie posiadała około 25% dóbr szlacheckich. Za zły stan szkolnictwa odpowiedzialność ponosiły w pierwszej kolejności rodziny niemieckie i pomorskie.

M. Dzięcielski jako pierwszy podjął próbę określenia języka potocznego i korespondencyjnego najzamożniejszych rodów szlacheckich ziemi lęborskiej (s. 153–157), co stanowi ważny wkład w badania nad przemianami językowymi nie tylko szlachty, ale całego społeczeństwa. Po tych rozważaniach zarysowano proces likwidacji polskich nabożeństw w kościołach ewangelickich ziemi lęborskiej po wojnach napoleońskich, równoległe ukazując zmiany w strukturze własności i pozostawiając poza polem widzenia problem szkolnictwa elementarnego, już w bardzo poważnym stopniu upaństwowionego, które w procesie upowszechniania języka i kultury niemieckiej w tym okresie odgrywało ważniejszą rolę niż Kościół.

Rozdział II pt. „Aktywność intelektualna i kultura religijna szlachty lęborskiej” otwiera podrozdział „Studia i peregrynacje naukowe” dotyczący nie tylko szlachty lęborskiej, ale też jej bocznych linii w sąsiednich powiatach, przez co obraz stracił na ostrości. Takie ujęcie jest zapewne skutkiem tego, że podrozdział ten jest nieco inną redakcją wcześniej opublikowanego artykułu²⁹. Jeszcze większe zastrzeżenia budzi tytuł podrozdziału, gdyż traktuje on nie tylko o studiach uniwersyteckich

²⁸ A. Tomaszewski, *Kaszubskie Ojciec nasz i inne urywki tekstów ze Szczzenurza*, *Slavia Occidentalis*, t. 17: 1938, s. 115 n.; Z. Szultka, „Ojciec nasz” ze Szczzenurza, *Acta Cassubiana*, t. 12: 2010.

²⁹ M. Dzięcielski, *Edukacja młodzieży szlacheckiej z ziemi lęborsko-bytowskiej w czasach nowożytnych*, *Cywilizacja i Polityka. Zeszyty Naukowe*, nr 2: 2004, s. 147–189.

w ścisłym tego słowa znaczeniu, ale też o podróży kawalerskich i nauce w gimnazjach oraz miejskich szkołach łacińskich. Chociaż datę początkową recenzowanej rozprawy stanowi rok 1658, to ponad 50% tekstu podrozdziału dotyczy okresu wcześniejszego. Szkoda, że systematyczny spadek obecności młodzieży szlacheckiej na uniwersytetach od drugiej połowy XVII w., a gwałtowny po wojnie siedmioletniej rozpatrywano w oderwaniu od pruskiej polityki wobec szlachty. Krytyczną ocenę tego podrozdziału, w wielu miejscach nieco przegadanego i z licznymi powtórzeniami, łagodzi fakt, że jest on pierwszą próbą ujęcia zagadnienia obecności szlachty łęborskiej w szkołach średnich i na studiach uniwersyteckich w czasach nowożytnych.

Podrozdział drugi pt. „Reformacja i rozwój protestantyzmu” (s. 219) traktuje o problemach, które autor scharakteryzował w następujący sposób: „To jednak nie spory teologiczne znajdują się w kręgu naszego zainteresowania, lecz praktyczne następstwa ruchu reformacyjnego: proces likwidacji wielkiej własności kościelnej i klasztornej [został już przedstawiony na stronach 43–50 – Z. Sz.] i przejmowanie kościołów przez protestantów w obrębie własności kościelnej [tego nie rozumiem – Z. Sz.], stosunki panujące w Kościołach rzymskim i protestanckim, jak też rywalizacja między nimi i próby przyciągnięcia lub zatrzymania jak największej liczby wiernych” (s. 219). W rzeczy samej podrozdział jest próbą przedstawienia – dodajmy udaną – zjawiska przechodzenia szlachty z katolicyzmu na luteranizm i kalwinizm, jak również przejmowania pozostających pod patronatem szlachty kościołów przez luteran i kalwinistów. W polskiej literaturze ostatnich lat zwrócono kilkakrotnie uwagę na to, że w starostwach łęborskim i bytowskim był to proces bardzo złożony i przebiegał o pokolenia wolniej niż w państwie Gryfitów. Koncentrowano się jednak głównie na rywalizacji katolicko-luterańskiej. Zastugą autora jest ukazanie bardzo ważnej roli w tym procesie szlachty kalwińskiej od końca XVI w. (s. 240 n.). Dalsze dociekania prawdopodobnie niektóre ustalenia z tego zakresu skorygują, co nie zmienia ich inspirującego znaczenia dla przyszłych badań. Powyższej oceny nie zmieniają niektóre potknięcia, jak chociażby stwierdzenie, że ordynacja Johannes Bugenhagena z 1535 r. została w 1542 r. „zastąpiona” agendą (s. 221), że nowinkom religijnym w Łęborku w latach 1518–1521 sprzyjali „przedstawiciele elit miasta” ze starostą Jakobem von Wobeserem na czele (s. 241), chociaż ten urząd tego wówczas nie sprawował, regułą zaś było, że patrycjat miast pomorskich był przeciwny nowinkom religijnym.

Podrozdział trzeci pt. „Mozaika wyznaniowa” to *varia* problemowe lat 1637–1945, z czego na lata 1637–1657/1658 przypada około 10 stron, na lata 1657/1658–1806 około 50, a na 1806–1945 – 16 stron. Dysproporcje – jak zobaczymy – są właściwe nie tylko dla tego podrozdziału czy rozdziału II, ale i dla całej książki. Najpierw rozpatrzono problem „kontrreformacji i odbudowy struktur Kościoła katolickiego”. Jego początki są dyskusyjne, gdyż niezgodne z zasadami działania ks. Mateusza J. Judyckiego (s. 252–253). Nigdzie nie wykazano, że „wraz z rekatoliczającą z wolna postępowała polonizacja szlachty kaszubskiej, jak i napływowej

szlachty pomorskiej” (s. 257) chociaż ta – dodajmy – nie otrzymała takich samych praw jak szlachta kaszubska.

Tekst partii zatytułowanej „Stan katolicyzmu w świetle źródeł kościelnych” do 1766 r. (s. 260–274) to bezkrytyczne omówienie notatek czy sprawozdań z wizytacji biskupich z lat 1686–1766, spośród których części najpewniej w dekanacie nie przeprowadzono, pozostała część – jeśli faktycznie miała miejsce – to sprawozdania z przeprowadzonych czynności są wyjątkowo niedbałe i absolutnie nie oddają rzeczywistego stanu katolicyzmu. Ich przydatność badawcza jest zgoła symboliczna. Dopiero protokół 1780 r. jest źródłem w pełni wiarygodnym i jego ustalenia doskonale korespondują z przekazami z 1796 r.³⁰ Pozostają tajemnicą powody bezkrytycznego stosunku autora do wspomnianych protokołów wizytacji biskupich, tym bardziej że z przypisów na stronach 262–269 wynika, iż autor korzystał nie tylko z ich publikowanej wersji, ale również z oryginałów.

Na tym można byłoby poprzestać, gdyby nie to, że w opisywanej książce katolicyzm pod koniec bezpośrednich rządów Polski nad starostwami przedstawiono niezgodnie ze stanem faktycznym, ponadto nieprawidłowo scharakteryzowano politykę władz brandenburskich. Dotyczy to zwłaszcza nadstarosty Lorenza Ch. von Somnitsza, zagorzałego i wojującego zwolennika kalwinizmu, występującego przeciwko Kościołowi katolickiemu od 1658 r. Nakłaniał on elektora, aby wszczął starania o wydzierżawienie katolickich kościołów i przekazanie ich ewangelikom oraz o wycofanie ze starostwa katolickiego duchowieństwa. Ponieważ książkę propozycji szkodenia katolickiemu duchowieństwu nie zaakceptował, gdyż były ewidentnym naruszeniem traktatu welawsko-bydgoskiego i nie miały żadnych szans na powodzenie, jeszcze w 1662 r. zaproponował takie działania na szkodę Kościoła katolickiego, które nie były ewidentnym naruszeniem traktatu bydgoskiego, a mogły się okazać bardzo skutecznymi: 1) codzienne szkodenie duchowieństwu katolickiemu i nakłanianie go do rezygnacji z parafii; 2) długoterminowe działania dyplomatyczne mające na celu ograniczenie praw biskupów włocławskich³¹.

Nie chodzi w recenzji o dalsze kreślenie wrogich katolicyzmowi kroków ze strony władz brandenburskich. Nie podobna zrozumieć, dlaczego autor nie wykorzystał publikowanych materiałów³², które niewątpliwie znał. Czyżby dlatego, że w ich świetle polityka brandenbursko-pruska wobec Kościoła katolickiego prezentuje się znacznie niekorzystniej niż przedstawia to literatura niemiecka? Może wynika to z metodologii publikacji? Jedno jest pewne, że główne linie rozwoju Kościoła katolickiego w ziemi łęborskiej od 1658 r. do końca XVIII w. zarysowane w omawianej pracy są nieprawidłowe.

³⁰ Z. Szultka, *Łębork w czasach nowożytnych*, [in:] *Dzieje Łęborka*, red. J. Borzyszkowski, Łębork–Gdańsk 2009, s. 225–226.

³¹ *Ibid.*, s. 210 n.

³² *Źródła do kaszubsko-polskich aspektów dziejów Pomorza Zachodniego do roku 1945*, t. II, nr 219 n. Dalsze źródła do tej kwestii zawierają *Źródła do dziejów ziemi łęborskiej i bytowskiej*.

W omawianym podrozdziale rozpatrzono również na najszerszą w literaturze skalę problem konwersji szlacheckich na katolicyzm (s. 274–284). Przytłaczająca większość tekstu ma jednak materiałowy charakter.

Po rozważaniach nad katolicyzmem rozpatrzono Kościoły ewangelickie w drugiej połowie XVII i w XVIII w., w odniesieniu do kalwinizmu sięgając końca XVI w., przez co powtórzeń nie udało się uniknąć. Podstawę stanowiła dotychczasowa literatura i oceniany tekst (s. 285–304) od jej ustaleń różni się innym rozłożeniem akcentów, to jest uwypukleniem, a może przecenianiem kalwinizmu, podobnie jak to jest ponad wszelką wątpliwość w przypadku pietyzmu. Pruskiemu feldmarszałkowi Dubslawowi G. von Natzmerowi (1654–1739), który w 1703 r. powołał jednego pastora w swoich Janowicach Łęborskich, z którym się zresztą później poróżnił, poświęcił aż 8 stron (s. 304–312). Janowice w koncepcji autora miały zaś urosnąć do pietystycznego centrum wschodniej części Pomorza Tylnego, nie bacząc na to, że taką funkcję w tym czasie spełniał już Słupsk. Na wywodach tych któryś raz z kolei zaciążył bezkrytyczny stosunek autora do źródeł.

O ile w rozdziale II stosunkom kościelnym do 1658 r. poświęcono około 28% jego objętości, a w latach 1658–1806 – 56%, o tyle w latach 1806–1945 r. (dokładnie Kościołowi ewangelickiemu do 1930 r., a katolickiemu do 1900 r.) – około 15%. Ostatnia część pt. „Stosunki kościelne i wyznaniowe w XIX i XX w.” (s. 312–325) została pośpiesznie dopisana, nie wnosi nic nowego i jako taka nie zasługuje na uwagę.

„Kultura polityczna szlachty łęborskiej w okresie zmian państwowo-administracyjnych” to tytuł rozdziału III pracy, tytuł niezrozumiały i nieadekwatny do treści. Ponieważ – przypuszczam, że zgodnie z metodologią politologii – nie podano ram chronologicznych zarówno całego rozdziału, jak i większości z podrozdziałów, domyślać się można na podstawie tego, co napisano we wstępie, że chodzi o lata 1657/1658–1945. Tymczasem rozdział rozpoczyna się wywodami sięgającymi 1454 r., a kończy na 1945 r., ale o rzekomej kulturze politycznej szlachty łęborskiej od 1815 r. w dziewięciostronicowej partii, zatytułowanej „reorganizacja administracji” (s. 470–478), stanowiącej niespełna 6% objętości rozdziału, ani słowa.

Pozostałe partie tego rozdziału reprezentują wyższy poziom. Zanim przejdziemy do rozpatrywania szczegółowych problemów zgodnie z jego konstrukcją, warto podnieść, że rozdział ten dla przedmiotu badań ujętego w tytule pracy ma bezdyskusyjnie najważniejsze znaczenie. Jeśli tak, to rodzi się pytanie: czy zgodnie z metodologią badań politologicznych możliwe jest prawidłowe przedstawienie aktywności i kultury politycznej szlachty łęborskiej w drugiej połowie XVII i w XVIII w. bez wykorzystania akt sejmiku łęborsko-bytowskiego, które dla drugiej połowy XVIII w. zachowały się wręcz doskonale, dla trzeciej ćwierci XVII w. – dobrze, natomiast dla pierwszej połowy XVIII w. fragmentarycznie. Sejmik łęborsko-bytowski jako zgromadzenie stanowe polskiego lenna we władaniu Hohenzollernów w latach 1657/1658–1772/1773 charakteryzował się wieloma specyficznymi cechami, ale działał według polskiego prawa, spełniając funkcję sejmiku powiatowego i prowincjonalnego. Dotychczasowe badania wykazały, że sejmiki były najważniejszą szkołą

oraz sceną aktywności i życia politycznego szlachty³³, forum, na którym nie tylko rozpatrywano, ale decydowano lub współdecydowano o wszystkich najważniejszych dla szlachty sprawach i problemach. Jeśli tak, to czy przy rezygnacji z laudów, protokołów obrad oraz przebogatej dokumentacji dotyczącej realizacji lub nie-realizacji podjętych uchwał można było prawidłowo przedstawić aktywność i kulturę polityczną szlachty łęborskiej? Metodologia badań historycznych zajmuje w tej kwestii jednoznaczne stanowisko. Na kartach omawianego rozdziału w ogóle nie próbowano dać na nie odpowiedzi oraz przedstawić postawy i zachowania szlachty łęborskiej na tle porównawczym, np. szlachty słupskiej i szerzej zachodniopomorskiej czy mirachowskiej i odpowiednio Prus Królewskich. Dowodem na to jest całkowiata rezygnacja z literatury dotyczącej problematyki stanowej tych terytoriów³⁴.

Podrozdział pierwszy pt. „W Księstwie Pomorskim” (s. 329–365) rozpoczynają rozważania o „ustroju administracyjnym” nie tyle starostwa łęborskiego, co Księstwa Pomorskiego, następnie mowa znowu nie tyle o roli i znaczeniu starostw łęborskiego i bytowskiego w stosunkach polsko-pomorskich, ile o samych stosunkach do 1637 r. Wywody te oparte są na nie w pełni wykorzystanej literaturze i nie wnoszą nic nowego. Bardziej interesująca zdawała się partia pt. „Aktywność społeczno-polityczna szlachty łęborskiej” (s. 345–365). Po zarysowaniu ustroju stanowego Księstwa Pomorskiego (zbytecznie, bo sejmik łęborsko-bytowski nie działał, a ramy chronologiczne pracy stanowią lata 1657/1658–1945), podjęto próbę określenia zarządców domen oraz ukazania roli szlachty łęborskiej w administracji domenalnej Księstwa Pomorskiego. Trzeba podkreślić, że jest to pierwsza tego rodzaju próba (tab. 44), ale nie wypadła ona korzystnie, bo Blasius Thadden nie mógł być w 1527 r. „zarządcą domeny Golczewo”, ponieważ powstała ona dopiero w 1684 r.³⁵ „Döring Krokowski z Roszczyc” nie mógł być „zarządcą domeny sławieńskiej”, bo takiej nigdy nie było, a „Maciej Chynowski z Chynowia” zarządcą

³³ W. Krieseisen, *Sejmiki Rzeczypospolitej szlacheckiej w XVII i XVIII wieku*, Warszawa 1991; A. Lityński, *Szlachecki samorząd gospodarczy w Małopolsce (1606–1717)*, Katowice 1974; L. Łysiak, *O społecznym składzie sejmików ziemskich*, [in:] *Księga pamiątkowa ku czci Konstantego Grzybowskiego*, Kraków 1971, s. 107–122; E. Opaliński, *Elita władzy w województwach poznańskim i kaliskim za Zygmunta III*, Poznań 1961; S. Płaza, *Sejmiki i zjazdy szlacheckie województwa poznańskiego i kaliskiego. Ustrój i funkcjonowanie (1572–1632)*, Warszawa 1984; Z. Zielińska, *Mechanizm sejmikowy i klientela radziwiłłowska za Sasów*, *Przegląd Historyczny*, t. 62: 1971, z. 3, s. 397–417.

³⁴ Wymieniam dla przykładu prace: M. Spahn, *Verfassungs- und Wirtschaftsgeschichte des Herzogtums Pommern von 1478–1625* (Staats- und Sozialwissenschaftliche Forschungen, Bd. 14), Leipzig 1896; B. Wachowiak, *Stände und Landesherrschaft in Pommern in der Frühen Neuzeit*, [in:] *Stände und Landesherrschaft in Ostmitteleuropa in der frühen Neuzeit*, hrsg. v. H. Weczerka, Marburg/L. 1995, s. 63–73; idem, *Veränderungen im wirtschaftlichen Verhältnis von Stadt und Land im Herzogtum Pommern im 16. und zu Beginn des 17. Jahrhunderts*, *Baltische Studien*, N.F., Bd. 83: 1997, s. 43–53; S. Achremczyk, *Reprezentacja stanowa Prus Królewskich w latach 1696–1772. Skład społeczny i działalność*, Olsztyn 1981; J. Dygdała, *Sejmiki powiatowe województwa pomorskiego w czasach saskich i stanisławowskich (1696–1772)*, *Zapiski Historyczne*, t. 52: 1987, z. 4, s. 79–103 oraz teksty niżej podpisanego.

³⁵ *Historisches Atlas von Pommern*. N.F., Erläuterungsheft zu den Besitzstandskarten 1628 und 1780 von W. v. Schulmann, Köln–Graz 1959, s. 20–21.

domeny Zbysławice koło Miastka w 1603 r., gdyż takiej domeny, a nawet wsi o takiej nazwie na Pomorzu Zachodnim nie było i nie ma.

Nie mało korekt można wprowadzić też do tabeli 45, będącej próbą chronologicznego zestawienia zarządców domeny łęborskiej (starostów łęborskich) w czasach ksiąząt pomorskich. Jestem świadom trudności problemu, nieuchronności omyłek, których jest jednak zbyt wiele, chociaż wykaz ten stanowi postęp w stosunku do ustaleń R. Cramera i F. Schultza. Nie jest moją ambicją wyczerpujące wniesienie korekt czy uzupełnień, ale „od ręki” można powiedzieć, że Tammo von Schönning był dowodnie wójtem łęborskim w 1481, 1488 i 1491 r.³⁶ Ernest Wejher otrzymał akt nominacji na urząd starosty i zarządcy domeny łęborskiej 29 VII 1556 r., z dniem 1 V 1560 r. został tych urzędów pozbawiony i ponownie przywrócony od 1571 r.³⁷ Wobec tego w latach 1569–1573 nie mógł być zarządcą domeny Anton von Zitzewitz, który w 1571 r. był amtmanem bytowskim, łęborskim zaś w 1573 r.³⁸ Od wiosny 1581 r. do przełomu 1587/1588 r. starostą łęborskim był Peter von Kameke, nie mógł nim być zatem w latach 1582–1592 lub 1558–1600 (s. 348) Jerzy Wejher, który funkcję tę sprawował w 1588 r.³⁹ Mam wątpliwości, czy Marcin Döring von Krockow był landwójtem gryfickim (Greifenberg, s. 346), ale z całą pewnością Döring Jakob był landwójtem słupskim w 1655 r.⁴⁰ Dzierżawcą domeny łęborskiej w 1637 r. był dowodnie Lorenz Georg von Krockow, zarządcą domeny darłowskiej. Po jego śmierci domenę łęborską przez rok dzierżawił jeszcze jego syn Döring Jakob⁴¹. Istnieją też wątpliwości odnośnie do czasu sprawowania urzędu zarządcy domeny łęborskiej przez Petera von Gottberga, oraz tego, czy „Wawrzyniec Krokowski, radca książęcy” (około 1502?–1597) (s. 348) w ogóle urząd ten sprawował. Jest zrozumiałe, że efektem tych korekt i wątpliwości winna być inna ocena aktywności społeczno-politycznej szlachty łęborskiej.

Następnie poddano analizie, a właściwie powtórzono wywody dotyczące Sądu Ziemińskiego w Łęborku od połowy XVI w. do 1637 r. (s. 359–365), z całym bagażem niedostatków i nieścisłości zawartych we wcześniej wydanej pracy tegoż autora o organizacji sądownictwa⁴².

Drugi podrozdział, noszący tytuł „W Rzeczypospolitej” (s. 365–374), jest w miarę solidnym, zgodnym ze stanem badań zarysem stosunków ustrojowo-prawnych i politycznych, z całkowitym jednak pominięciem lat wojny północnej (1655–1660) oraz kwestii demograficznych i gospodarczych, w starostwach łęborskim i bytowskim pod rządami królów Polski.

³⁶ *Wizytyacje domen bytowskiej i łęborskiej z XVI wieku*, wybór, wstęp i opracowanie Z. Szultka, B. Wachowiak, Warszawa 2009, s. 30.

³⁷ *Ibid.*, s. 3, 31, 360.

³⁸ *Ibid.*, s. 522–524.

³⁹ *Ibid.*, s. 547, 574.

⁴⁰ Z. Szultka, *Pomorze brandenburskie w czasie wojny północnej 1655–1660. (Część I)*, *Rocznik Koszaliński*, nr 26: 1996, s. 10.

⁴¹ *Idem*, *Łębork w czasach nowożytnych*, s. 112.

⁴² M. Dzięcielski, *Organizacja i funkcjonowanie sądownictwa szlacheckiego*, s. 48–50, 113 n.

Trzeci podrozdział pt. „W monarchii Hohenzollernów” liczy aż 105 stron i w koncepcji pracy ma węzłowe znaczenie. Rozpoczynają go „Skutki traktatu welawsko-bydgoskiego”, w których nie wykorzystano najnowszej literatury⁴³. Następnie przedstawiono „walkę szlachty o zachowanie polskiego ustroju społeczno-politycznego”, dodajmy – do 1772 r. – idąc torem utartym przez starszą historiografię i podtrzymywanym przez Annę Kamińską-Linderską, koncentrującym całkowitą uwagę na problematyce ustrojowo-prawnej i organizacyjnej. Z koncepcji tej wynika, że dla szlachty starościńskiej kilkakrotnie ważniejszą sprawą było aresztowanie i pociągnięcie do odpowiedzialności przez nadstarostę trzech szlacheckich zabójców niż grabież i rabunki stacjonujących lub przechodzących przez starostwo wojsk, czy też system podatkowy oraz wysokość kontrybucji, nawet gdy prowadziła ona do ruiny drobną szlachtę i była egzekwowana przez wojsko pruskie z kołobrzесьkiego garnizonu. Tę jednostronność pogłębia rozpatrywanie stosunków politycznych w starostwie łęborsko-bytowskim, w tym walki szlachty o otrzymanie polskiego prawa, ustroju i sądownictwa w całkowitej izolacji od absolutystycznej polityki elektorów brandenburskich i królów pruskich. Najwartościowszy jest niewątpliwie tekst dotyczący drugiej połowy XVII w. Liczy on 30 stron pozostających w dysproporcji z czterema stronami poświęconymi okresowi rządów króla Fryderyka Wilhelma I (1713–1740, s. 411–414), który był nie tylko twórcą pruskiego systemu militarnego, ale też pogromcą systemu stanowego w całym państwie (z wyjątkiem prowincji zachodnich). W jakim stopniu wielopłaszczyznowe i bardzo dynamiczne reformy wpłynęły na życie stanowe w starostwie łęborsko-bytowskim i przegrupowanie w jego szlacheckiej elicie władzy, pokażą przyszłe badania, gdyż autor nie rozumiejąc polityki tego króla nie doceniał też spraw gospodarczych poruszanych na sejmikach (s. 413–414).

Za wypaczoną uznana być musi prezentacja stosunków politycznych, w tym szlacheckich za Fryderyka II (1740–1786) w latach 1740–1772/1773. Głównym tego powodem jest niedocenienie znaczenia królewskiego rozkazu z 10 XI 1742 r., mocą którego sprawy miast, domen, podatków, administracyjne (policyjne), handlowe, akcyzy i cła w starostwie zostały wyjęte spod kompetencji nadstarosty i podporządkowane bezpośrednio Kameronowi Wojenno-Skarbowej w Szczecinie. Jego skutkiem było to, że starostwo zostało z dnia na dzień zobowiązane do przestrzegania lawiny unifikacyjnych, merkantylno-fiskalnych aktów prawnych, wprowadzanych wcześniej na Pomorzu pruskim. Reskryptowi temu poświęcono pół strony (s. 415), zaś łącznie z jego skutkami – półtorej (s. 417–418), natomiast sprawom sądownictwa szlacheckiego, zwłaszcza reformie 1751 r. – 14 stron (s. 418–424, 430–437), gdyż uznano ją za najważniejsze wydarzenie omawianego okresu.

⁴³ Dla przykładu: H. Duchhardt, B. Wachowiak, *Um die Souveränität des Herzogtums Preußen. Der Vertrag von Wehlau 1657*, Hannover 1998; D. Makieła, *Między Welawą a Królewcem 1657–1701. Geneza Królestwa w Prusach (Königtum in Preußen). Studium historyczno-prawne*, Toruń 1998; A. Kamieński, *Polska a Brandenburgia-Prusy w drugiej połowie XVII wieku. Dzieje polityczne*, Poznań 2002.

Skutkiem niezrozumienia przemian tego okresu jest też nieprawidłowa konkluzja: „Ostatnie trzydziestolecie [1740–1772/1773 – Z. Sz.] od chwili objęcia rządów przez Fryderyka II upłynęło pod znakiem reform w sądownictwie, ale również dalszego ograniczania roli samorządu szlacheckiego i narzucania woli Kamery szczecińskiej” (s. 437). Hierarchia ważności przemian była odwrotna.

W dalszej części przedstawiono „Sejmik, urzędników sejmikowych [i] urzędników sądowych” (s. 439–456), dodajmy – w latach 1658–1772/1773. Ponieważ w pracy nie wykorzystano archiwaliów sejmikowych, w niewielkiej części dotąd opublikowanych lub streszczonych, dlatego wszystkie próby tabelarycznego ujęcia marszałków sejmiku (tab. 55), sędziów (dyrektorów) Sądu Ziemskiego (od 1751 r. Sądu Grodzkiego i Ziemskiego) (tab. 56), jego ławników (tab. 57), prezydentów Trybunału (tab. 58) i jego asesorów (tab. 59), wreszcie urzędników kancelarii ziemskiej i grodzkiej (tab. 60), mimo docenianego wysiłku autora, kompletnymi być nie mogą.

Do ambitnych i nowatorskich fragmentów książki zaliczyć też należy próbę określenia roli i znaczenia „szlachty łęborskiej w administracji Pomorza brandenburskiego” (s. 456–460). Po zestawieniach prezydentów⁴⁴ i kanclerzy Zarządu Pomorza nieściśle jednak stwierdzono: „Jak widać z powyższego zestawienia, najważniejsze urzędy obejmowała przede wszystkim szlachta brandenburska z Prus Książęcych i Pomorza” (s. 457). Ponieważ żadna z osób ujętych w zestawieniach nie pochodziła z Prus Książęcych, to nasuwa się pytanie: kogo należy rozumieć przez „szlachtę brandenburską z Prus Książęcych”? Pożyteczne, chociaż też nie bez omyłek, są ustalenia w sprawie roli szlachty łęborskiej w administracji państwowej i samorządowej oraz sądownictwie Prus Królewskich (s. 460–461).

„Prawno-ustrojowa unifikacja z Pomorzem” (s. 461–470) to próba zarysu stosunków politycznych oraz udziału w nich szlachty łęborskiej zniesionego starostwa łęborsko-bytowskiego, przekształconego w dystrykt, a w 1777 r. w powiat, od 5 VIII 1772 r. po koniec wojny francusko-pruskiej w 1815 r. Od razu trzeba stwierdzić, że nie jest ona udana. Przebieg pertraktacji władz pomorskich z reprezentacją szlachty łęborsko-bytowskiej w sprawie inkorporacji byłego lenna do prowincji Pomorze oraz urządzania go, w tym wprowadzenia nowych ciężarów wojskowych, na wzór powiatu zachodniopomorskiego jest więcej niż nieostry. Jest to tym bardziej niezrozumiałe, że autor korzystał (s. 465, przyp. 343) z doskonale zachowanych oryginalnych materiałów kwestii tej dotyczących. Źródła te zostały przygotowane do edycji⁴⁵ i dlatego rezygnuję z dalszej krytyki tego problemu oraz innych kwestii rozpatrywanych w tej partii książki.

Rozdział IV pt. „Kariery wojskowe szlachty łęborskiej” (s. 483–630) należy do najobszerniejszych, ale chronologicznie obejmuje – według jego konstrukcji – okres od pierwszej wojny północnej (1558–1570) do „zmięchu okresu napoleońskiego”, czyli do 1815 r. Jest zrozumiałe, że takie ramy czasowe nie mają merytorycznego

⁴⁴ Mylnie zaliczając do nich namiestnika, ks. Ernesta Bogusława von Croya.

⁴⁵ W ramach „Źródeł do dziejów ziemi łęborskiej i bytowskiej z lat 1657–1814”.

uzasadnienia, bo w XIX i początkach XX w. z powiatu łęborskiego pochodziło kilkakrotnie więcej generałów armii pruskiej niż we wcześniejszych wiekach.

Rozdział składa się z pięciu podrozdziałów, z których cztery pierwsze są próbą chronologicznej prezentacji udziału szlachty łęborskiej w armiach i na frontach wojennych środkowej i północnej Europy, piąty zaś poświęcony jest prusyfikacyjnej roli szkół kadetów. W podrozdziale pierwszym ukazano szlachtę łęborską w obcych armiach „między pierwszą wojną północną a wojną trzydziestoletnią”. Dla przedmiotu badań M. Dzięcielskiego ma on marginalne znaczenie.

Podrozdział drugi pt. „Między drugą a trzecią wojną północną” (s. 499–522) rozpoczyna się od nieudanego opisu działań wojennych na pograniczu pomorsko-polskim w czasie wojny północnej 1655–1660⁴⁶, m.in. nieprawidłowo zinterpretowano przekaz o chwilowym pobycie króla Jana Kazimierza w Łebuni w czasie jego słynnej ucieczki z Gdańska do Wielkopolski w nocy z 12 na 13 II 1657 r. Krótki nocny postój przerodził się w „okres kwaterowania”, w czasie którego „wojska koronne dowodzone przez hetmana Czarnieckiego” miały spalić dwór, uprowadzić bydło, zboże, zniszczyć gospodarstwa chłopskie i młyn, „zabrać wszystko ze stodół i szop. Chłopi pouciekali, a ziemia leżała odłogiem” (s. 503)⁴⁷. Ponieważ dokumenty dotyczące tych wydarzeń są publikowane, więc czuję się zwolniony z oceny ich interpretacji.

Oceniając „aktywność wojskową szlachty łęborskiej” (s. 508), stwierdzono, że o ile do końca wojny trzydziestoletniej około 50% jej reprezentantów, którzy podjęli służbę wojskową, wstąpiło do polskiej armii, do brandenburskiej zaś 2%, o tyle dla okresu 1658–1720 liczby te wynosiły odpowiednio 33 (50)% oraz 31% (s. 508–509). Na tym można byłoby poprzestać, gdyby nie zechciano „[...] w sposób pełniejszy zaprezentować przebieg kariery wojskowej najwybitniejszego przedstawiciela rodziny o kaszubskim rodowodzie, urodzonego w Chociminie [koło Polanowa – Z. Sz.] Dobiesława Gniewomira Natzmera (1654–1739)” (s. 513). Następnie na czterech stronach przedstawiono jego wojskowy życiorys, bo cywilno-wojskowo-religijny zaprezentowano już wcześniej na stronach 304–310. Natzmer jako małe dziecko przebywał w Nowęcinnie, gdzie musiał się zetknąć z Kaszubami i językiem kaszubskim. Od dziesiątego roku życia nieustannie przebywał w środowisku niemieckim, a od trzynastego aż do 1720 r. lub dłużej – w armii brandenburskiej. Brał udział we wszystkich brandenbursko-pruskich kampaniach wojennych. Był przy tym od końca XVII w. gorliwym pietystą i z tego tytułu faworyzowanym przez króla Fryderyka Wilhelma I. Gdy drogą dziedziczenia przypadł mu klucz janowicki, Natzmer, zgodnie z pietystyczną doktryną religijną, jako patron janowickiego kościoła powołał na jego duszpasterza pastora znającego język polski, gdyż tylko taki kaznodzieja mógł skutecznie szerzyć pietyzm wśród ewangelickich

⁴⁶ Por. Z. Szultka, *Pomorze brandenburskie w czasie wojny północnej 1655–1660*, [cz. 1] i [cz. 2] (Rocznik Koszaliński, nr 27: 1997).

⁴⁷ Por. *Źródła do kaszubsko-polskich aspektów dziejów Pomorza Zachodniego do roku 1945*, t. II, nr 217, s. 284.

Kaszubów. Pruski feldmarszałek Natzmer był zdeklarowanym Prusakim języka niemieckiego, zrodzonym przez rodziców pochodzenia niemieckiego i prawdopodobnie brandenbursko-pomorskiej świadomości państwowej. Nie ma potrzeby prezentowania go jako „najwybitniejszego przedstawiciela pomorskiej rodziny o kaszubskim rodowodzie” (s. 513).

Podrozdział trzeci, „Między wojnami śląskimi a pierwszą koalicją antyfrancuską” (s. 522–525), – zapewne zgodnie z metodologią politologii – bo któryś raz z kolei – rozpoczynają wnioski badawcze o wojskowej szlachcie łęborskiej „w omawianym okresie”, to jest w latach 1740–1792. Na 191 odnotowanych oficerów aż 148 (77,5%) służyło w armii pruskiej, podczas gdy w wojsku koronnym tylko 36 (18,8%) (s. 523). Po przedstawieniu przebiegu wojen śląskich i pruskich oraz ich bohaterów spośród szlachty łęborskiej skonkludowano: „Wojny śląskie były momentem przełomowym w kształtowaniu się świadomości szlachty pomorskiej, coraz silniej związanej z armią fryderycjańską” (s. 563). Zgoda co do szlachty Pomorza pruskiego, ale nie starostwa łęborsko-bytowskiego, w tym ziemi łęborskiej.

Podrozdział „Od zmięzchu okresu fryderycjańskiego do zmięzchu okresu napoleońskiego” (s. 564–600) to mniej lub bardziej udana prezentacja ogólnopruskich organizacji patriotycznych oraz partyzanckich działań przeciw okupującym Pomorze wojskom francuskim i ogólnopruskiej ofensywy antynapoleońskiej, ze szczególnym wyeksponowaniem w nich oficerów, związanych z ziemią łęborską. Ostatni czynnik spowodował, że otrzymaliśmy obraz tych wydarzeń ukazany w krzywym zwierciadle, bo na pierwszym planie znalazło się to, co działo się w ziemi łęborskiej lub te działania, w które zaangażowani byli oficerowie z ziemi łęborskiej.

W podrozdziale „Prusyfikacyjna rola szkół kadetów” (s. 600–626) w Słupsku i w Chełmnie, opartym na dotychczasowej literaturze i publikowanych źródłach, znaleziono jedno nowe zdanie: „Zanim powstała szkoła kadetów w Słupsku [1769 – Z. Sz.], blisko dwudziestu młodych szlachciców z ziemi łęborskiej kształciło się na oficerów w berlińskim korpusie kadetów” (s. 603) i z tego chociażby powodu – co pragnę podkreślić – cezurą w prusyfikacji szlachty łęborskiej – podobnie jak całego starostwa łęborsko-bytowskiego – nie mogą być wojny śląskie (1740–1745), a dopiero lata po wojnie siedmioletniej. Otwarcie szkoły kadetów w Słupsku nie miało w tym zakresie tylko symbolicznego znaczenia, skoro 45 kadetów z ziemi łęborskiej w latach 1769–1778 stanowiło 27% ogółu kadetów tej placówki.

Ostatni rozdział pt. „Kultura społeczno-polityczna junkierstwa łęborskiego” (s. 631–801) jest najobszerniejszy i składa się z trzech podrozdziałów, chronologicznie obejmujących XIX stulecie od reform uwłaszczeniowych po rok 1945. Tytuły podrozdziałów są wielce obiecujące: 1) „Reakcje, opory i aspiracje junkierstwa w okresie przemian agrarnych”; 2) „Postawy junkierstwa wobec Republiki Weimarskiej i ładu powojennego”; 3) „Postawy junkierstwa wobec Trzeciej Rzeszy i doktryny hitlerowskiej”.

Podrozdział pierwszy rozpoczynają rozważania na temat założonego w 1781 r. pomorskiego Ziemstwa Kredytowego, które o stosunku szlachty łęborskiej do tej instytucji nic nie mówią, chociaż istniała ona do 1945 r. i zachowały się do jej dziejów przebogate materiały archiwalne⁴⁸. Odnotować jednak warto, że bynajmniej w początkowej fazie działalności Ziemstwa stosunek szlachty łęborskiej i bytowskiej był do niego – podobnie jak do funduszy melioracyjnych – bardzo nieufny. Nie wykorzystywała ona łatwej możliwości uzyskania środków finansowych na bardzo korzystnych warunkach i dlatego m.in. tak szybko traciła swe majątki po 1815 r. na rzecz mieszczaństwa. Fundusze melioracyjne (kolonizacja fryderycjańska), Ziemstwo Kredytowe, a następnie uwłaszczenie i zmiany w strukturze własności junkierskiej to zespół naczyń połączonych, w świetle którego szlachta łęborska, na tle szlachty zachodniopomorskiej, prezentuje się bardzo niekorzystnie. Tych zależności i negatywnych zachowań szlachty łęborskiej wobec przemian ekonomicznych i szerzej postępu cywilizacyjnego M. Dzięcielski nie ukazał.

Po bardzo powierzchownym rozpatrzeniu przejawów aktywności – lub jej braku – na płaszczyźnie ekonomicznej, przyszła kolej na „Lokalny patriotyzm i ekskluzywizm” (s. 647–683). Autor wychodzi z apriorycznego założenia, że po reformach „doby napoleońskiej” „zdecydowana większość szlachty rodowej podjęła walkę o utrzymanie swej uprzywilejowanej pozycji w społeczeństwie i zwiększała swoją aktywność na polu polityki, gospodarki i kultury, umacniając wewnętrzną spójność swej sfery” (s. 647). Być może tak było, ale jeśli rzeczywiście walkę tę podjęła, to była ona bardzo nieskuteczna, bo w 1862 r. na 78 właścicieli dóbr rycerskich ponad 60% to nie-szlachta, która posiadała prawie 48% wsi (s. 97) i w latach następnych pozycję swą umacniała. W pracy dostrzega się wprawdzie wzrost szlacheckiego izolacjonizmu, ale nie widzi się w nim zagrożenia dla szlachty, nawet w dłuższej perspektywie, gdyż szlachta broniła się w ten sposób przed przenikaniem w jej szeregi mieszczaństwa, które ulegało szybkiemu „ujunkrowieniu” (s. 663). Jedną z form ekskluzywizmu szlacheckiego były badania genealogiczne, które wykorzystano dla prezentacji szerokiej gamy sylwetek pruskich oficerów pochodzących z ziemi łęborskiej, w tym kilkunastostronicowego biogramu generała SS i policji Ericha von dem Bach-Zalewskiego. Rozważania na temat „tradycji intelektualnych i wojskowych” dość dobrze oddaje konstatacja: „Zainteresowanie studiami uniwersyteckimi po zakończeniu wojen napoleońskich [aż do 1945 r. – Z. Sz.] było raczej niewielkie [trafniej byłoby napisać znikome – Z. Sz.]. Za to do niespotykanej rangi urosło znaczenie służby wojskowej. [...] Oficer był jednym z najważniejszych wyznaczników prestiżu rodziny” (s. 692).

Słabością całego podrozdziału jest to, że nie pokazano specyficznych cech – jeśli takie były – i zachowań szlachty łęborskiej jako szlachty „pogranicza”. Problem ten uszedł całkowicie uwadze i doprawdy zapomniano o pytaniu: co i kiedy wyróżniało – lub też nie wyróżniało – szlachtę łęborską spośród szlachty Pomorza Zachodniego, Prus Zachodnich czy sąsiednich powiatów. Odpowiedź na to pytanie

⁴⁸ Chociażby w Archiwum Państwowym w Słupsku.

jest przecież istotą lokalizmu. Kwestia ta staje się jeszcze bardziej aktualna w czasie lektury następnego podrozdziału, noszącego tytuł „Postawy junkierstwa wobec Republiki Weimarskiej i ładu powojennego”. O ile w walce o zachowanie wschodniej granicy powiatu łęborskiego z odradzającym się państwem polskim szlachta łęborska w ostatniej jej fazie wykazała nadzwyczajne zaangażowanie, o tyle na kartach mówiących o jej „stosunku do republiki [weimarskiej – Z. Sz.] i demokracji parlamentarnej” (s. 708–714), powiatu łęborskiego lub szlachty łęborskiej w tekście właściwym nie wymieniono ani razu. Tekst jest więc nie na temat. Podobnie rzecz wygląda z „Poglądami na rolę Żydów w państwie” (s. 715–722), z tytułu podrozdziału wynika, że w okresie Republiki Weimarskiej, tymczasem zreferowano dyskusję znanego polityka żydowskiego Walthera Rathenau z Georgem von Diezelskim z Choczewa z lat 1911–1913, ale o poglądach i postawie szlachty łęborskiej wobec Żydów po 1918 r. ani słowa.

Nie ukazuje postawy szlachty łęborskiej partia zatytułowana „»Korytarz« i ludność polsko-kaszubska” (s. 724–736), która jest charakterystyką położenia ludności kaszubskiej w powiecie łęborskim w okresie międzywojennym na tle stosunków politycznych i postawy społeczeństwa niemieckiego do „korytarza” i Polski. Wprawdzie zaznaczono, że wywody docenta A. Gerlacha w sprawie niemieckich racji wobec „korytarza” i Pomorza Gdańskiego, wyłożone w artykule *Lauenburg und der Korridor* (1927) wyrażały „pogląd reprezentowany przez całe niemieckie społeczeństwo bez względu na stan i pochodzenie społeczne” (s. 726), dalej – że „W DNVP problem rewizjonizmu granicznego był stałym punktem dyskusji. Żądano odebrania Polsce nie tylko Pomorza Gdańskiego, ale i Wielkopolski. Wroga Polsce polityka niemiecka była uznawana w szeregach pruskich, w tym opozycyjnych w stosunku do dyktatury hitlerowskiej, za rację stanu!” (s. 731), czy wreszcie, że skrajnie antypolskie i antykaszubskie poglądy dr. W. Quadego, „były powszechnie obowiązujące w całym społeczeństwie niemieckiego pogranicza [...]” (s. 736), to jest to jednak zdecydowanie za mało aby uznać, że 13-stronicowy tekst mówi o postawie łęborskiego junkierstwa do kwestii „korytarza” i ludności kaszubskiej w powiecie łęborskim. Naszej oceny nie zmienia też twierdzenie, że „W łonie pomorskiego junkierstwa umiarkowane poglądy w sprawie »polskiego korytarza« głosił jedynie Reinhold v. Thadden z Trzygłowa (1891–1976), który uważał, że Niemcy powinny zadowolić się odzyskaniem Gdańska połączonego z resztą państwa linią kolejową i zapewnieniem autostradowego połączenia z Prusami Wschodnimi. W swych poglądach był jednak odosobniony”.

W podrozdziale trzecim: „Postawy junkierstwa wobec Trzeciej Rzeszy i dyktatury hitlerowskiej” rozpatrzono najpierw „Kres republiki i początki dyktatury” (s. 737–346), w którym to fragmencie o postawie szlachty łęborskiej wobec poruszonych problemów nie ma ani jednego zdania, a następnie „Postawy w okresie narodzin i zwycięstwa dyktatury” (s. 746–764), w których na osiemnastu stronach druku znalazł się następujący akapit o przedmiocie badań: „Junkrzy podobni do Kleista [chodzi o pomorskiego opozycjonistę Ewalda – Z. Sz.] należeli do rzadkości. Więk-

szość właściciele ziemskich, w tym również z powiatu łęborskiego, przyjęła postawę wyczekującą. Żaden junkier z ziemi łęborskiej nie został funkcjonariuszem NSDAP, w każdym razie do 1937. Dowodzi tego publikacja zawierająca wykazy funkcjonariuszy wszystkich szczebli. Z drugiej strony nie znamy przypadków otwartych i głośnych wystąpień przeciw reżimowi. Chłodny dystans junkierstwa do dyktatury hitlerowskiej znajduje też potwierdzenie w opinii polskiego konsula generalnego Sztarka [...]” (s. 758). Raport konsula pochodził z 5 I 1936 r., zaś wykaz funkcjonariuszy NSDAP dotyczył powiatu łęborskiego, co nie oznacza, że przedstawiciele szlachty z tego terenu nie byli aktywistami hitlerowskimi poza tym obszarem.

Trzeci problem rozpatrywany w tym podrozdziale to „Junkierska konspiracja antyhitlerowska w okresie drugiej wojny światowej”, na której temat czytamy: „Junkierstwo pomorskie nie tylko nie przeciwstawiło się dyktaturze Hitlera poprzez stworzenie szerokiego frontu oporu (ruch konspiracyjny ograniczył się do kilku rodzin), ale aktywnie uczestniczyło w polityce podboju i poszerzania lebensraumu na Wschodzie. [...]. Spiskowanie, jak argumentowała szlachta, nie było Prusakom znane. Więź między państwem a szlachtą była tak silna, że nie była ona w stanie przeciwstawić się nawet zwyrodniałym rządóm hitlerowskim” (s. 765). Właśnie owo zwyrodnienie było powodem niesłusznego oskarżenia jednego z junkrów z powiatu łęborskiego najpierw o sabotaż, a potem o „zakazane kontakty z jeńcami wojennymi” – robotnikami przymusowymi i skazania go na 8 miesięcy więzienia, w którym zmarł (s. 765–766). „Przez cały okres wojny żaden właściciel ziemski z ziemi łęborskiej nie został odnotowany jako działacz opozycyjny. [...] Wyróżniała się na tym tle w zasadzie jedynie rodzina Kleistów ze Smęcina [koło Białogardu – Z. Sz.] [...]” (s. 766).

Rozdział kończą rozważania o „Losach szlachty w okresie drugiej wojny światowej i po jej zakończeniu” (s. 770–798). Stwierdzono tu: „Wojna i jej następstwa dla żadnej grupy społecznej w Niemczech nie były tak tragiczne w skutkach, jak dla wielkiej własności ziemskiej we wschodniej części państwa [...]. Szlachta pruska raz jeszcze złożyła ogromną daninę krwi, jak nigdy od czasów wojny siedmioletniej” (s. 771). Gdy mowa o szlachcie łęborskiej, ta tonacja ulega zmianie: „Bilans strat wśród szlachty łęborskiej był znaczny, procentowo największy na Pomorzu. Podczas drugiej wojny światowej w powiecie łęborskim zamieszkiwało łącznie około 150 szlacheckich mieszkańców [...]. Z tej liczby: 1 mężczyzna zginął w obozie koncentracyjnym, 17 mężczyzn zginęło na froncie w czasie służby w armii niemieckiej (11,3 %), a 23 osoby (15,3 %) zmarły w różnych okolicznościach po wkroczeniu Armii Czerwonej [...]. Łącznie życie straciło w gwałtowny sposób 41 osób (27,3 %) pochodzenia szlacheckiego” (s. 787). Liczby te graniczą z manipulacją, bo żaden łęborski junkier nie trafił do obozu koncentracyjnego, więc nie mógł w nim zginąć. Mam wątpliwości, czy dzieci otrute przez matkę przed wkroczeniem Armii Czerwonej można traktować jako jej ofiary oraz czy samobójcy mogą być traktowani jako „bezbронni cywile, którzy padli ofiarą barbarzyństwa żołnierzy Armii Czerwonej” (s. 771).

W sumie tytuł rozdziału V „Kultura społeczno-polityczna junkierstwa łęborskiego” winien brzmieć: „Kultura społeczno-polityczna junkierstwa pomorskiego” i jeśli wyłączyć partię: „Losy szlachty w okresie drugiej wojny światowej i po jej zakończeniu”, to objętość tekstu odnosząca się do szlachty łęborskiej w całym rozdziale kształtuje się w granicach 5% całości. W opartym na wybiórczo wykorzystanej literaturze rozdziale prawie całkowicie uwadze autora uszły specyficzne cechy junkierstwa łęborskiego, w tym lokalizm i pograniczny charakter.

Ocena całej pracy nie jest łatwa. Zdawać by się mogło, że ułatwi ją odpowiedź na 10 pytań badawczych sformułowanych przez M. Dziecielskiego we wstępie (s. 22–23). Zasadniczym mankamentem tych pytań jest to, że są one – podobnie jak cała praca – bardzo nieostre chronologicznie, rzeczowo i terytorialnie. Rezygnując z dalszego uściślenia problemów badawczych, uznałem, że lepiej będzie, jeśli zostaną one przytoczone i udzielimy na nie jak najkrótszych odpowiedzi.

„1. Jaką rolę odgrywała szlachta łęborska w kształtowaniu się odrębności społeczno-własnościowych, etnicznych i językowych?”. Gdy chodzi o zmiany w strukturze własności ziemskiej to niepełne wykorzystanie źródeł sprawiło, że zakres zmian w okresie bezpośrednich rządów polskich nad starostwami jest nieostry, a po 1657/1658 r. nieostry, niezgodny z ich dynamiką, natomiast przemiany w XIX w. zostały co najwyżej zasygnalizowane, a nie przedstawione. W miarę prawidłowo zaprezentowano przemiany etniczno-językowe do pierwszego rozbioru Polski, odtąd powierzchownie, nie doceniając roli szkolnictwa, od połowy XIX w. zrezygnowano zaś z ich charakterystyki.

„2. Jaką rolę odgrywały pruskie reformy agrarne w procesie likwidacji rodzinnej własności ziemskiej, germanizacji szlachty kaszubsko-polskiej i ugruntowania się pozycji junkierstwa pruskiego?”. Ponieważ decydująca faza wypierania drobnej szlachty kaszubskiej, poważnie już wynarodowionej, miała miejsce na przełomie XVIII–XIX w., a pruskie reformy agrarne dóbr szlacheckich zostały zapoczątkowane w 1807 r. i były kontynuowane aż do połowy XIX w., dlatego mogły one tylko przyśpieszyć wypieranie tejże szlachty z jej dotychczasowych dóbr ziemskich. Tego jednak nie ukazano.

„3. Jaka była rola kultury duchowej, a w jej obrębie studiów wyjazdów naukowych oraz ruchów religijnych w procesie kształtowania się postaw i świadomości etnicznej i narodowej szlachty łęborskiej?”. Do końca XVIII w. procesy te przedstawiono prawidłowo i wyczerpująco, ale kształtowania się świadomości narodowej szlachty łęborskiej w XIX w. nie rozpatrzono.

„4. Jakie było znaczenie polskiej kultury politycznej w kreowaniu zjawisk i procesów społeczno-politycznych w warunkach rywalizacji polskiej demokracji szlacheckiej i brandenbursko-pruskiego absolutyzmu?”. Niepełne wykorzystanie akt sejmiku łęborsko-bytowskiego oraz rozpatrywanie walki szlachty łęborsko-bytowskiej tradycyjnie przez pryzmat polskiego prawa, a głównie sądownictwa szlacheckiego, przy jednoczesnym niedocenianiu czynników ekonomicznych i poli-

tycznych, w tym absolutyzmu monarchii Hohenzollernów, sprawiło, że odpowiedź na to pytanie za prawidłową uznana być nie może.

„5. Jaka była rola karier wojskowych w procesie kształtowania poczucia lojalności, świadomości państwowej i narodowej szlachty?”. Pytanie łączy się z procesem przymusowego wcielania szlachty łęborsko-bytowskiej do pruskiego korpusu oficerskiego, którego dynamikę ze szlachty Pomorza Tylnego niesłusznie przeniesiono na szlachtę łęborską.

„6. Jakie elementy rzeczywistości politycznej miały charakter integracyjny (umacniały rodzimą kulturę), a jakie miały dezintegracyjny i otwierały drogę do prusyfikacji i germanizacji?”. Jeśli założyć, że pytanie dotyczy tylko szlachty łęborskiej, a prusyfikację rozumieć jako kształtowanie się pruskiej świadomości państwowej, głównie przez militaryzację, germanizację zaś jako świadomą, planową działalność państwową, mającą na celu zaszczerpienie w społeczeństwie języka niemieckiego i niemieckiej kultury, to odpowiedzi są cząstkowe, statyczne, rozrzucone w kilku rozdziałach i za wyczerpujące uchodzić nie mogą.

„7. Jakie były reakcje, aspiracje i opory szlachty w okresie pruskich reform agrarnych, industrializacji i budzenia się ruchów wolnościowych?”. Ponieważ reformy agrarne dóbr szlacheckich przedstawiono wysoce niezadowolająco, *eo ipso* opis ich szeroko pojętych skutków nie może rościć pretensji do prawidłowego.

„8. Jaką rolę odgrywała szlachta w schyłkowym okresie istnienia monarchii Hohenzollernów i jaki był jej stosunek do demokracji parlamentarnej i pierwszej republiki niemieckiej?”.

„9. Jakie były postawy szlachty w okresie narodzin ruchu narodowo-socjalistycznego i Trzeciej Rzeszy?”.

„10. Jakie były konsekwencje wyborów politycznych dokonywanych przez szlachtę pruską dla losów państwa i samej szlachty w okresie pierwszej republiki niemieckiej i Trzeciej Rzeszy?”.

Niedostatek badań empirycznych nad szlachtą łęborską w XIX i w pierwszej połowie XX w. spowodował, że jej postawy i zachowania wobec procesów i zdarzeń wymienionych w pytaniach 8–10 wymagają ponownego rozpatrzenia, czemu sprzyja relatywnie dobrze zachowana baza źródłowa. Nie dotyczy to prezentacji losów szlachty łęborskiej w czasie i po drugiej wojnie światowej, chociaż i tu nie brak kontrowersji.

ZUM SCHICKSAL DES LAUENBURG-BÜTOWER ADELS
IM 16. BIS 20. JAHRHUNDERT

Zusammenfassung

Schlüsselworte: *Lauenburg, Bütow, Adel, Grenzgebiet, Integration*

Der Artikel stellt eine Polemik mit den wesentlichen Thesen des Buches von Marek Dzięcielski *Aktywność społeczno-polityczna szlachty pogranicza łęborskiego* (Gdańsk 2009) [Die politisch-gesellschaftliche Aktivität des Adels im Lauenburger Grenzgebiet (Danzig 2009)] dar. Die umfangreiche politologische Einleitung zu dieser Arbeit steht nur zu einem geringen Teil in Bezug zu ihrem grundlegenden Inhalt. Zweifel wecken der geographische und zeitliche Rahmen der Untersuchung (praktisch übergangen wurde der Bütower Adel, obwohl das Land Lauenburg-Bütow die überwiegende Zeit hindurch eine Verwaltungseinheit bildete). Auch die Quellenbasis und die Nutzung des Forschungsstandes (vor allem in Bezug auf das 19. und die erste Hälfte des 20. Jahrhunderts) ist unzureichend. Einen schweren Fehler stellt die Nichtberücksichtigung der rechtlichen Beschränkungen für von außerhalb zugewanderte Adelige (wie sie im 17. und 18. Jahrhundert galten) beim Grunderwerb in diesen Gebieten dar. Erheblich besser ist es M. Dzięcielski gelungen, die Problematik der religiösen Veränderungen und den positiven Einfluss der Reformation auf die Erhaltung der kaschubischen Sprache bis ins 19. Jahrhundert darzustellen. Deutlich schlechter fällt die Beschreibung der negativen Politik der brandenburgischen Obrigkeit gegenüber dem Katholizismus aus. Grundlegende Kritik ist auch an Kapitel III zur politischen Kultur des Lauenburger Adels zu üben, da es dieses Problem für das 19. und die erste Hälfte des 20. Jahrhunderts nur unzulänglich beschreibt, auch wenn man sich mit einigen Thesen des Autors bezüglich der früheren Perioden einverstanden erklären kann. Ein wesentliches Manko der Arbeit liegt im Fehlen klarer chronologischer, sachlicher und territorialer Kriterien sowie in den zahlreichen sachlichen Fehlern, welche in der vorliegenden Polemik berichtigt werden, und die auf die unvollständige Quellenauswertung zurückgehen.

Eine Gesamteinschätzung der Arbeit ist nicht leicht zu leisten. Man könnte meinen, dass sie durch die Beantwortung der 10 Fragen, welche M. Dzięcielski in der Einleitung gestellt hat, ermöglicht wird. Ein wesentliches Manko dieser Fragen liegt darin, dass sie chronologisch, sachlich und territorial sehr unscharf formuliert sind.

„1. Welche Rolle spielte der Lauenburger Adel bei der Herausbildung gesellschaftlich-besitzständlicher, ethnischer und sprachlicher Besonderheiten?“ Wenn es um die Veränderungen in der Struktur des Landbesitzes geht, führte die unvollständige Quellenauswertung dazu, dass das Ausmaß der Veränderungen zur Zeit der direkten polnischen Herrschaft über die Starosteien unscharf bleibt, nach 1657/58 hingegen unscharf und nicht ihrer Dynamik entsprechend dargestellt wird, während die Veränderungen im 19. Jahrhundert bestenfalls angedeutet aber nicht ausgeführt werden. Relativ zutreffend werden die ethnisch-sprachlichen Veränderungen bis zur ersten Teilung Polens präsentiert, danach nur noch oberflächlich, ohne die Rolle des Schulwesens gebührend zu würdigen, während ab der Mitte des 19. Jahrhunderts auf eine Charakterisierung verzichtet wird.

„2. Welche Rolle spielten die preußischen Agrarreformen bei der Auflösung des einheimischen Grundbesitzes, der Germanisierung des kaschubisch-polnischen Adels und der Festigung des preußischen Junkertums?“ Weil die entscheidende Phase der Verdrängung

des kaschubischen Kleinadels, der bereits erheblich entnationalisiert war, an der Wende vom 18. zum 19. Jahrhundert stattfand, die preußischen Agrarreformen der Adelsgüter hingegen im Jahre 1807 begonnen und bis in die Mitte des 19. Jahrhunderts fortgeführt wurden, konnten sie lediglich die Verdrängung dieses Adels von seinen bisherigen Landgütern beschleunigen. Dies wurde allerdings nicht aufgezeigt.

„3. Welche Rolle spielte die geistige Kultur, und in diesem Bereich die Studien, wissenschaftlichen Reisen und die religiösen Bewegungen für die Herausbildung ethnischer und nationaler Haltungen und Bewusstseins beim Lauenburger Adel?“ Bis zum Ende des 18. Jahrhunderts wurden diese Prozesse zutreffend und erschöpfend dargestellt, aber die Herausbildung des Nationalbewusstseins des Lauenburger Adels im 19. Jahrhundert wurde nicht betrachtet.

„4. Welche Bedeutung besaß die polnische politische Kultur für die gesellschaftlich-politischen Erscheinungen und Prozesse unter den Bedingungen der Rivalität zwischen der polnischen Adelsdemokratie und des brandenburgisch-preußischen Absolutismus?“ Die unvollständige Auswertung der Akten des Lauenburg-Bütowschen Landtags und die traditionelle Betrachtung des Kampfes des Lauenburg-bütowschen Adels aus dem Blickwinkel des polnischen Rechts und besonders der Adelsgerichtsbarkeit, bei gleichzeitiger Unterschätzung wirtschaftlicher und politischer Faktoren wie dem Absolutismus der Hohenzollernmonarchie führte dazu, dass die Antwort auf diese Frage nicht als zutreffend angesehen werden kann.

„5. Welche Rolle spielten Militärkarrieren für die Herausbildung von Loyalitätsgefühl, von Staats- und Nationalbewusstsein des Adels?“ Diese Frage steht in Verbindung zur zwangsweisen Eingliederung des Lauenburg-Bütowschen Adels in das preußische Offizierskorps, dessen Dynamik beim Adel Hinterpommerns unzulässigerweise auf den Lauenburger Adel übertragen wurde.

„6. Welche Elemente der politischen Realität besaßen integrierenden Charakter (stärkten die einheimische Kultur), und welche wirkten desintegrierend und eröffneten den Weg zu Borussifizierung und Germanisierung?“ Wenn man davon ausgeht, dass die Frage lediglich den Lauenburger Adel betrifft, und Borussifizierung zu verstehen ist als Herausbildung eines preußischen Staatsbewusstseins, vornehmlich durch Militarisierung, Germanisierung hingegen als bewusstes, planmäßiges staatliches Wirken mit dem Ziel, in der Gesellschaft die deutsche Sprache und deutsche Kultur einzupflanzen, dann sind die Antworten darauf bruchstückhaft, auf verschiedene Kapitel verstreut und können nicht als erschöpfend angesehen werden.

„7. Was waren die Reaktionen, Aspirationen und Widerstände des Adels zur Zeit der preußischen Agrarreformen, der Industrialisierung und des Erwachens der Freiheitsbewegungen?“ Da die Agrarreformen der Adelsgüter höchst unzulänglich dargestellt wurden, kann *eo ipso* die Beschreibung ihrer Folgen im weitesten Sinne keinen Anspruch auf Richtigkeit erheben.

„8. Welche Rolle bildete der Adel in der Endphase der Hohenzollernmonarchie und wie war seine Haltung zur parlamentarischen Demokratie und zur ersten deutschen Republik?“

„9. Welche Haltungen nahm der Adel während des Entstehens der nationalsozialistischen Bewegung und im Dritten Reich ein?“

„10. Was waren die Konsequenzen der politischen Wahlentscheidungen des preußischen Adels für die Gesicke des Staates und den Adel selbst während der ersten deutschen Republik und des Dritten Reichs?“

Die unzulänglichen empirischen Forschungen zum Lauenburger Adel im 19. und in der ersten Hälfte des 20. Jahrhunderts führten dazu, dass seine Haltungen und sein Verhalten gegenüber den Prozessen und Ereignissen aus Fragen 8 bis 10 einer erneuten Untersuchung bedürfen, was durch die relativ gut erhaltene Quellengrundlage erleichtert werden dürfte. Dies betrifft nicht die Darstellung des Schicksals des Lauenburger Adels während und nach dem Zweiten Weltkrieg, obwohl es auch hier nicht an Kontroversen mangelt.

ABOUT THE GENTRY OF LEBORK (LAUENBURG) AND BYTOW (BÜTOW)
FROM THE 16TH TO 20TH CENTURIES

Summary

Keywords: *Łębork, Bytów, nobility, borderland, integration*

The article argues with the main theses in the book *Aktywność społeczno-polityczna szlachty pogranicza łęborskiego* [Social-political activity of the gentry in the Leborg (Lauenburg) borderland] (Gdańsk 2009). The politically comprehensive introduction has little to do with the content of the book. The territorial range of the work raises doubts (the gentry from Bytów (Bütow) has not been discussed although the Leborg-Bytów land constituted one administrative unit). The source base and the use of the available research (particularly in reference to the 19th and the first half of the 20th centuries) is insufficient. The Author failed to include legal restrictions (in force in the 17th-18th centuries) concerning purchasing land in the area by gentry arriving from the outside. However, M. Dzięcielski managed to show the problem of religious changes and the positive influence of the Reformation on the preservation of the Kashubian language until the end of the 19th century. On the other hand, the issue of defining the negative policy of the Brandenburgian authorities towards Catholicism was not discussed properly. Chapter III concerning the political culture of the Leborg gentry must also be criticized as it is not sufficiently developed in reference to the 19th century and the first half of the 20th century. Nevertheless, one may agree with some statements concerning earlier periods. The book fails to include clear chronological, subject and territorial criteria. It abounds in mistakes which are rectified in this article, and which result from the incomplete use of sources.

It is not easy to evaluate the work. It may seem that answering 10 research questions formed by M. Dzięcielski in the introduction will facilitate it. However, the questions are not clear chronologically, substantially and territorially.

“1. What was the role of the Leborg gentry in shaping the social-ownership, ethnic and language identities?” As far as changes in the structure of the land property are concerned, the incomplete use of the sources resulted in the vague presentation of the scope of changes in the period of the direct Polish rule over starostwos (districts), and after 1657/1658 it does not correspond with its dynamics. The changes in the 19th century were only mentioned and not discussed. The ethnic-linguistic changes until the first partition of Poland were quite well presented. Later periods were treated superficially and failed to appreciate the role of education. The Author abandoned the subject from the mid-19th century.

“2. What was the role of Prussian agricultural reforms in the process of the deprivation of the gentry of their land property, Germanization of the Kashubian-Polish gentry

and the consolidation of Prussian land owners?" The major stage of the deprivation of the Kashubian gentry of its land property took place at the turn of the 18th and 19th centuries, and the Prussian agricultural reforms were originated in 1807 and continued until the mid-19th century, which is why they could only accelerate the process of land deprivation. This, however, was not shown.

"3. What was the role of spiritual culture, including studying abroad, and religious movements in the process of shaping ethnic and national identity of the Leborg gentry?" The processes were presented accurately in reference to the period until the end of the 18th century, but the Author did not discuss the national identity of the Leborg gentry in the 19th century.

"4. What was the significance of the Polish political culture in the creation of socio-political phenomena and processes taking into account the competition between the Polish gentry democracy and the Brandenburgian-Prussian absolutism?" Incomplete use of the acts of the Leborg-Bytow assembly, examining the struggle of the Leborg-Bytow gentry traditionally through the perspective of the Polish law (mainly the gentry jurisdiction), and underestimating economic and political factors (including the absolutism of the House of Hohenzollern) hindered the correct answer to the question.

"5. What was the role of military careers in the process of shaping the feeling of loyalty, national and state identity of the gentry?" The question is connected with the process of the compulsory incorporation of the Leborg-Bytow gentry to the Prussian officers' corps. The Author presented the Leborg gentry inaccurately, attributing it the qualities actually manifested by the gentry from Eastern Pomerania.

"6. Which elements of the political reality strengthened the local culture, and which contributed to disintegration, Prussification and Germanization?" If one assumes that the question refers only to the Leborg gentry, and Prussification is understood as shaping the Prussian national identity mainly through militarization whereas Germanization as a conscious, planned state activity with the aim of instilling the German language and culture in society, the answers provided by the Author are incomplete, static, dispersed in a few chapters and cannot be regarded as in-depth.

"7. What were the reactions, aspirations and resistance of the gentry in the period of the Prussian agricultural reforms, industrialization and wakening of liberty movements?" Since the agricultural reforms of the gentry's land were not discussed appropriately, *eo ipso* the description of their effects cannot be correct.

"8. What was the role of the gentry at the end of the Hohenzollern monarchy and what was its attitude towards parliamentary democracy and the first German republic?"

"9. What was the attitude of the gentry when the national-socialist movement and the Third Reich were created?"

"10. What were the consequences of the political choices made by the Prussian gentry for the history of the state and the gentry itself in the period of the first German republic and the Third Reich?"

Insufficient empirical research on the Leborg gentry in the 19th century and in the first half of the 20th century resulted in the necessity to reconsider the gentry's attitude and behaviour in the face of the processes and events included in questions 8–10, which may be facilitated by a relatively well preserved source base. It does not concern the history of the Leborg gentry during and after World War II, although in respect to this period there also appear some controversies.